paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

PCM
Poradnia nefrologiczna przyjmuje od ręki
strona 2

E–papierosy
Miały być „zdrowsze” od zwykłych. Czy są?
strona 10

Spacer w chmurach
Pilot Boeinga „wozi” cessną
strona 11

9 771733 664180 15

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1382
ISSN 1733-6643
9 kwietnia 2024 r. numer 15
3,80 zł w tym 5% VAT
https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

MACKIEWICZ PREZYDENTEM NA KOLEJNE 5 LAT

Podajemy wyniki (nieoficjalne) Wyborów Samorządowych 2024
strony 12–13

eprasa.pl 826a58ca20

ZDJĘCIE TYGODNIA

Najmłodsi piłkarze „wyprowadzili" starszaków na murawę przed meczem Włókniarz Pabianice – Termy Uniejów

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
9 kwietnia	10 kwietnia	11 kwietnia	12 kwietnia	13 kwietnia	14 kwietnia	15 kwietnia
Mai Marii	Michała Apoloniusza	Filipa Leona	Juliusza Wiktora	Marcina Przemysława	Justyny Walerego	Anastazji Bazylego

MOTTO TYGODNIA:

„Kiedy napotykasz przeszkody, nie zmieniaj swoich celów; zmień swoje działania"

Konfucjusz

Orkiestra zagrała na rekord

1.200.000 zł przez ostatnie trzy lata Pabianice przekazały dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W ubiegły wtorek pabianicki sztab WOŚP podsumował 32. finał wielkiego grania w naszym mieście. W trakcie prezentacji wyników, która odbyła się w kinie Tomi, przedstawiona została kwota, jaką udało się zebrać do puszek wolontariuszy oraz podczas licznych licytacji.

Padł kolejny rekord zbiórki – 447.642,62 zł. Przebiliśmy o ponad 40 tysięcy złotych ubiegłoroczny rekord.

– To piękny efekt naszej ciężkiej pracy i hojności pabianiczan. Przez ostatnie trzy lata zebraliśmy łącznie prawie 1.200.000 zł, z czego powinniśmy być i jesteśmy bardzo dumni – poinformował Michał Pietrzak, szef sztabu WOŚP w Pabianicach.

Pabianicka ekipa WOŚP podliczyła ostatni finał

Pabianicka scena stanęła na parkingu Centrum Handlowego Tkalnia. Podobnie jak rok wcześniej, znalazła się w gronie największych w Polsce. Organizację imprez w naszym mieście wsparło ponad 80 firm. W dniu finału na ulicach naszego miasta było 350 wolontariuszy z puszkami.

Podczas środowego spotkania podziękowano partnerom i członkom sztabu, którzy wsparli organizację tegorocznej imprezy. Andżelika Baj, komendantka pabianickiego hufca, nadała tytuł Honorowego Członka Hufca ZHP Pabianice Michałowi Pietrzakowi i wręczyła mu symboliczną harcerską chustę.

– Spędziliśmy nad WOŚP–em wiele godzin. Jestem niezmiernie wzruszona, mogąc tu, ze sceny, osobiście podziękować Ci za ogrom pracy – powiedziała komendantka. – Nie jesteś harcerzem, ale ja widzę, jak płonie w Tobie ta iskra, którą ma każdy w ZHP.

27 marca Jurek Owsiak podał ogólny wynik tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jest to 281.879.118,07 zł. Rekord został pobity o ponad 40 mln złotych. (ET)

Problemy z nerkami?

W poradni nefrologicznej Pabianickiego Centrum Medycznego lekarze przyjmują „od ręki". Trzeba mieć skierowanie.

Doktor Piotr Pietrasik czeka na pacjentów

W Pabianickim Centrum Medycznym od ponad miesiąca funkcjonuje poradnia nefrologiczna, zajmująca się diagnozowaniem oraz leczeniem chorób nerek. Pacjenci są tutaj przyjmowani „od ręki". Jedyny warunek stanowi skierowanie.

Może je wystawić lekarz pierwszego kontaktu lub specjalista. Z takim dokumentem zostanie przyjęty każdy, kto wymaga konsultacji nefrologicznej. Co niezwykle ważne, bez czekania.

– Zapraszamy do nas mieszkańców Pabianic i ościennych gmin, ale też osoby spoza powiatu pabianickiego, gdyż miejsce zamieszkania nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia – podkreśla Janina Augustyniak, zastępca kierownika przychodni POZ i specjalistycznej.

Wizyty odbywają się w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, dzięki czemu nie trzeba za nie płacić.

Poradnia nefrologiczna jest czynna trzy razy w tygodniu: we wtorki od godz. 10.00 do godz. 14.00 oraz w czwartki i w piątki w godz. 8.00–12.00. Pacjentów przyjmuje dr n. med. Piotr Pietrasik.

Aby umówić się na wizytę, wystarczy zadzwonić pod numer 42 22 53 855 (jest to najszybszy sposób) lub przyjechać do szpitala i osobiście poprosić w rejestracji o wyznaczenie terminu.

W przedszkolach więcej miejsc niż chętnych

Zakończyła się rekrutacja do przedszkoli miejskich. 8 kwietnia komisje rekrutacyjne ogłosiły listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych.

Nabór prowadzony był elektronicznie do 15 marca, do 25 marca rodzice mieli czas na potwierdzenie wyboru.

W 12 miejskich przedszkolach przygotowano ok. 1.660 miejsc. Wszystkie dzieci zamieszkałe w Pabianicach i zgłoszone do rekrutacji zostały przyjęte. Do przedszkoli uczęszczać będzie 1.629 dzieci. Powstanie 71 grup, najwięcej w Przedszkolu Miejskim nr 13 i Przedszkolu Miejskim nr 4. W „trzynastce" przy ul. Mokrej będzie 12 grup, a w „czwórce" przy ul. Żytniej 10 grup. W rezerwie jest ok. 30 miejsc we wszystkich kategoriach wiekowych 3–6 lat.

eprasa.pl 826a58ca20

Koalicja dla Pabianic
Grzegorza Mackiewicza

Dziękuję za głosy odane na mnie i moją drużynę

Prezydent Pabianic

Grzegorz Mackiewicz

Materiał sfinansowany przez KWW Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza

#ŁącząNasPabianice

Bezpartyjny kandydat na prezydenta Pabianic, popierany przez

blok samorządowy razem · Polska 2050 Szymona Hołowni · LEWICA · PSL · Platforma Obywatelska · Koalicja Obywatelska

bezpartyjnych, niezależnych i społeczników

eprasa.pl 826a58ca20

Koniec plakatozy

Sprzątanie lub grzywna dla komitetów wyborczych. Do 7 maja plakaty wyborcze muszą zniknąć z naszych ulic i domów

Tyle plakatów i banerów wyborczych, co w tym roku, jeszcze w naszym mieście nie było. Na jednym płocie wisiało po 10 banerów kandydatów na radnych z różnych komitetów. Już po kampanii wyborczej i wyborach, więc przyszedł czas na sprzątanie.

W ciągu 30 dni po niedzieli wyborczej (7 kwietnia) z naszych ulic muszą zniknąć plakaty kandydatów na radnych, prezydentów, burmistrzów, wójtów itp. W przeciwnym wypadku pełnomocnicy komitetów mogą zapłacić grzywnę, która wynosi nawet 5 tys. zł.

– Przy wieszaniu banerów robiliśmy zdjęcia, by wiedzieć, skąd mamy je zdjąć. Było ich tyle, że musieliśmy zastosować taki system – opowiada członek jednego z komitetów działających w Pabianicach.

Ogłoszenia wyborcze można było wieszać na słupach, płotach, latarniach czy przystankach komunikacji publicznej. Pod warunkiem, że nie dojdzie do dewastacji i za zgodą ich właścicieli.

– Zgłoszeń o dewastacji nie mieliśmy, były natomiast zgłoszenia o wieszaniu bez zezwolenia, o zerwaniu lub zniszczeniu banera wyborczego – mówi Tomasz Makrocki, komendant Straży Miejskiej. – Sprawców zniszczeń nie udało się ustalić.

Jeden z komitetów wyborczych poskarżył się naszej redakcji, że dostał do zapłaty „karę" w wysokości ponad 1.000 zł za powieszenie banera bez zgody właściciela obiektu.

– Ktoś przewiesił w to miejsce nasz baner z innego opłaconego miejsca – tłumaczyli członkowie komitetu. – Zrobiono to nam na złość.

Za powieszenie banera na płocie, ogrodzeniu, ścianie budynku ich właściciele i zarządcy kazali sobie płacić.

– Stawka została ustalona taka sama dla wszystkich – ujawnił nam Sławomir Urbańczyk, przedstawiciel Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Nie dawaliśmy zgody na wieszanie banerów na ścianach budynków ocieplonych, by nie doszło do uszkodzeń.

Jak nas poinformowała Aneta Klimek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego, na dzień 2 kwietnia miasto Pabianice zawarło 3 umowy o umieszczenie 9 reklam wyborczych na nieruchomościach miejskich z KWW Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza, KKW Koalicja Obywatelska i KW PiS na łączną kwotę 5.781 zł brutto. Dodatkowo tego też dnia wpłynął wniosek z KW PiS o zawarcie umowy na 5 reklam wyborczych.

Nie ma reguł bez wyjątku i taki pabianiczanie zaobserwowali na budynku przy ul. Łaskiej. Tam długo po ostatnich wyborach wisiał plakat członka PiS.

To jeden z obowiązujących wyjątków od 30–dniowego okresu przejściowego. Jaki? Obowiązek usunięcia ogłoszeń wyborczych nie obowiązuje „na nieruchomościach, obiektach lub urządzeniach niebędących własnością Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych, jednostek samorządu terytorialnego czy stowarzyszeń oraz fundacji utworzonych przez organy władzy publicznej". W takich sytuacjach plakaty mogą nadal wisieć, jeśli wyda na to zgodę właściciel.

Nie zmienia to faktu, że zdecydowana większość plakatów wkrótce powinna zniknąć z naszych ulic.

Za niedopełnienie obowiązku pełnomocnik wyborczy może otrzymać grzywnę w wysokości od 20 zł do 5 tys. zł.

Co z nimi zrobią komitety wyborcze?

– Mamy co do tego różne pomysły, myślimy np. o przekazaniu ich na rzecz schroniska dla zwierząt. Mamy też zgłoszenia od osób, które chętnie je zagospodarują – ujawnia Adam Marczak, szef sztabu KWW Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza. – Ale jesteśmy otwarci na inne pomysły. (g)

Groźne znalezisko

Skorodowany pocisk artyleryjski leżał w zagajniku na terenie Markówki.

Leśniczy natrafił na niewybuch rankiem 4 kwietnia. Poinformowany o tym dyżurny pabianickiej komendy wysłał do gminy Dobroń patrol wraz policyjnym pirotechnikiem.

Pozostałość po II wojnie światowej to pocisk do armaty polowej kaliber 76 milimetrów. Niewybuch leżał w znacznej odległości od zabudowań, dzięki czemu nie była konieczna ewakuacja.

– Oficer dyżurny informację o odnalezionym przedmiocie i konieczności jego usunięcia przekazał wojskowym saperom, a do czasu ich przyjazdu miejsce zostało zabezpieczone przez dzielnicowych z posterunku policji w Hermanowie – poinformowała sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek,** rzeczniczka KPP w Pabianicach. – Jeszcze tego samego dnia pocisk został przewieziony przez żołnierzy na poligon w celu jego zneutralizowania.

Policja ostrzega

Materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej, w praktyce jest całkowicie odporny na działanie warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji, zachowuje swe właściwości wybuchowe. „Pamiątki" po II wojnie światowej nadal mogą być niebezpieczne! Dlatego pod żadnym pozorem nie należy ich dotykać, przenosić w inne miejsce, manipulować przy nich ani wrzucać do ognia. Za każdym razem, gdy natkniemy się na taki przedmiot, jak najszybciej poinformujmy o tym odpowiednie służby. Ponadto, jeżeli mamy taką możliwość, to miejsce, w którym został znaleziony niewybuch, warto oznaczyć.

ODESZLI

MAREK ZBIGNIEW WOSIŃSKI
28 marca. Miał 68 lat

JADWIGA AUGUSTYNIAK
z domu WALCZAK
29 marca. Miała 72 lata

LUCJAN KOPKA
30 marca. Miał 77 lat

JADWIGA ŁYSZKOWSKA–DĄBROWSKA
30 marca. Miała 80 lat

ARIANNA NINA WAHL
30 marca. Miała 89 lat

ZBIGNIEW MARCZAK
31 marca. Miał 90 lat

KRYSTYNA KARBOWNIK
z domu WNUK
31 marca. Miała 77 lat

ANDRZEJ KOWALSKI
1 kwietnia. Miał 72 lata

STANISŁAW SZYMAŃSKI
1 kwietnia. Miał 79 lat

WALDEMAR SOBOLEWSKI
2 kwietnia. Miał 82 lata

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 826a58ca20

20 traktorów stanęło na Starym Mieście

Potężne ciągniki rolnicze przejechały główną ulicą Pabianic. Stanęły przed biurem poselskim.

Czwartkowy protest rolników w Pabianicach był zapowiedziany. Organizatorzy ustalili z pabianicką policją, kiedy przyjadą i gdzie zaparkują swoje wielkie maszyny. Tuż po godzinie 10.00 kilkanaście rolniczych ciągników ustawiło się na parkingu przy kościele św. Mateusza. Kolejne zaparkowały na placyku między domami przy biurze poselskim **Krzysztofa Habury**.

Ruch na Zamkowej nie został zablokowany, nie było też problemów z parkowaniem samochodów na Starym Rynku. Protest „obstawiali" policjanci w radiowozach i po cywilnemu w nieoznakowanym samochodzie. Nie było ekscesów.

– To jest pokojowy protest – stwierdził jeden z protestujących. – Jesteśmy rolnikami z powiatu pabianickiego. Przyjechaliśmy przedstawić posłowi nasze postulaty.

Do rolników wyszedł poseł Habura i członkowie pabianickiej PO.

Postulaty na piśmie przekazał mu **Tomasz Bartuzel**, hodowca krów z Mogilna Małego w gminie Dobroń. O co chodzi rolnikom?

Nie chcą wprowadzenia Zielonego Ładu, gdyż nakazuje wyłączenie z upraw 4 proc. gruntów, wprowadza różnego rodzaju ograniczenia na produkcję zwierzęcą i roślinną. Mówią też „Stop żywności spoza UE", gdyż do Polski trafiają miliony ton rzepaku, zboża, cukru i innych towarów spożywczych, które produkowane są niezgodnie ze standardami UE. Uważają, że otwarcie granic wspiera agromilionerów, nie ukraińskich chłopów.

Poseł Habura przywitał rolników i przyjął ich w swoim biurze.

– Głęboko na sercu leży mi stan rolnictwa. Pochodzę z rodziny ogrodniczej. Przodkowie moi pracowali na ziemi, wiem, jaka to ciężka praca. Pamiętam, jak rynek kwiaciarski zalały tanie tulipany z Holandii – stwierdził Habura i zaprosił rolników na rozmowę do biura, by przy okazji zobaczyli, gdzie pracuje.

– To była bardzo rzeczowa i pożyteczna rozmowa – stwierdził poseł i obiecał przekazać postulaty do odpowiedniego ministerstwa.(g)

Czas na łatanie dziurawych ulic w mieście

Najpóźniej do połowy maja będą trwały prace na ulicach miasta.

Do łatania nawierzchni przystąpiła firma Wiśniewski z Łodzi, która wygrała przetarg ogłoszony przez Zarząd Dróg Miejskich w Pabianicach. W tym roku na ten cel zostało przeznaczonych 390.000 zł. Asfalt zostanie położony na 2.500 metrach kw. drogowych ubytków.

– A jest ich sporo, pomimo łagodnej zimy. Dużo więcej niż w minionym roku – mówi **Andrzej Barański**, dyrektor ZDM. – Pogoda była zdradliwa. Temperatura często w nocy spadała poniżej zera, a w dzień padał deszcz, była duża wilgotność. Woda zamarzała i rozsadzała nawierzchnię.

Dziury są zaznaczane przez pracowników ZDM i sukcesywnie zgłaszane firmie wykonawczej. Będzie ona rozliczana z ilości wylanego asfaltu. Prace drogowe już się zaczęły od ulic „Waltera" Jankego i Świetlickiego i są prowadzone w kierunku centrum miasta.

– Powinniśmy zakończyć naprawę dróg do końca kwietnia, najpóźniej połowy maja – dodaje dyrektor.

foto: Łukasz Konka

Pabianiczanka w finale Miss Polonia

Roksana Rózga, starsza posterunkowa z naszej komendy, zawalczy o koronę w jubileuszowej edycji konkursu.

21–letnia policjantka z ogniwa patrolowo–interwencyjnego Roksana Rózga oczarowała swoją urodą i aparycją jury podczas półfinału Miss Polonia 2024. Półfinał odbył się 3 kwietnia w Warszawie, a pabianiczanka pojechała do stolicy za sprawą „dzikiej karty", którą zdobyła podczas finału Miss Polonia Województwa Łódzkiego. Konkurs ten odbył się 24 marca w łódzkiej ASP.

Roksana w łódzkim finale nie stanęła na podium, ale weszła do pierwszej dziesiątki najpiękniejszych.

W czerwcowym, jubileuszowym finale Miss Polonia 2024 będzie jedną z 24 pretendentek do bursztynowej korony.

Konkurs Miss Polonia organizowany jest od 95 lat. Wśród najbardziej znanych piękności, którym przyznano ten tytuł, są Aneta Kręglicka (1989, w tym samym roku również Miss World) i Ewa Wachowicz (1992).

eprasa.pl 826a58ca20

Zasłużeni dla powiatu

Były starosta Krzysztof Habura, przewodniczący Rady Powiatu Florian Wlaźlak, wykładowca akademicki Gabriela Idzikowska i Grupa Wolontarystyczna Agrafka uhonorowani

Tytuł „Zasłużony dla Powiatu Pabianickiego" ustanowiła Rada Powiatu Pabianickiego w celu uhonorowania i wyróżnienia mieszkańców powiatu, zakładów pracy, instytucji, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych i fundacji. W czwartek na zamku radni powiatowi uhonorowali tytułem i odznaczeniem trójkę pabianiczan i całą wielką grupę osób, czyli Grupę Wolontarystyczną Agrafka.

Zasłużeni dla Powiatu Pabianickiego to:

Profesor Gabriela Idzikowska

– pabianiczanka, wykładowca UŁ, na wiadomość, że powstaje w naszym mieście wyższa uczelnia, z zapałem zaangażowała się w jej tworzenie. Opracowała program kształcenia na kierunku ekonomia oraz dobrała odpowiednią kadrę naukowo–dydaktyczną o najwyższych kwalifikacjach zawodowych do jego realizacji. Od 2002 roku pełniła funkcję prorektora oraz kierownika Katedry Ekonomii w pabianickiej uczelni do momentu jej rozwiązania. Pod jej kierunkiem naukowo–dydaktycznym WSHE uzyskała w 2006 roku akredytację na kierunku ekonomia przez Polską Komisję Akredytacyjną. Prace dyplomowe – licencjackie z zakresu nauk ekonomicznych, których była promotorem, wysoko oceniali zewnętrzni recenzenci.

Jako nauczyciel akademicki, była bez reszty oddana młodzieży, gotowa świadczyć pomoc w najszerszym znaczeniu tego słowa. Zawsze znajdowała czas dla studentów, w czasie przerw między wykładami, otoczona grupą studentów rozmawiała z nimi i wyjaśniała trudniejsze zagadnienia związane z tematem wykładu. Wypromowała jednego doktora oraz 130 magistrów i ponad 200 licencjatów w zakresie rachunkowości i informatyki w zarządzaniu, w tym 150 z powiatu pabianickiego. Prof. Idzikowska działa także w Uniwersytecie Trzeciego Wieku i Towarzystwie Miłośników Dłutowa.

Florian Wlaźlak

– od 1987 roku nieprzerwanie działa z pożytkiem dla społeczności lokalnej.

– A wszystko przez kobietę, moją żonę, która namówiła mnie na start w wyborach samorządowych – wspominał przed uroczystością na Zamku. – I tak już 30 lat działam dla społeczności lokalnej.

Został radnym pierwszej kadencji Rady Miejskiej w latach 1990–1994. W 1998 r. został radnym powiatowym. Był prezydentem Pabianic w latach 1998–2001 i to wtedy zaczęto realizację regulacji gospodarki wodno–ściekowej w mieście poprzez budowę (wartości 25 mln zł) kolektora sanitarnego do grupowej oczyszczalni ścieków w Łodzi. Inwestycja ta rozwiązała problem zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Będąc dyrektorem ZGKiM przeprowadził przekształcenie zakładu budżetowego w spółki miejskie: ZEC, ZWiK oraz ZGM. 1 czerwca 2004 r. został najpierw dyrektorem, a następnie prezesem Zakładu Energetyki Cieplnej. Działania, które podjął, spowodowały, że spółka była i jest ciągle rozwijającym się i sprawnie działającym podmiotem w realiach gospodarki rynkowej.

Jego postawa poszanowania drugiego człowieka znalazła uznanie komisji certyfikacyjnej, przyznającej ZEC–owi certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom".

W wyborach w dniu 27 października 2006 r. został ponownie radnym powiatowym, a następnie przewodniczącym Rady Powiatu. W tym roku kończy swoją działalność w Radzie Powiatu Pabianickiego.

– Nie będę się nudził – stwierdził. – Mam wiele lektur do przeczytania.

Krzysztof Habura

– jak napisano w laudacji, już od roku 1994 aktywnie działał na rzecz społeczności lokalnej poprzez inicjowanie przedsięwzięć inwestycyjnych, szczególnie w zakresie infrastruktury technicznej: rozbudowy sieci wodno–kanalizacyjnej, poprawy stanu dróg czy też budowy południowej obwodnicy Pabianic. Był radnym miejskim i przez 17 lat starostą powiatu pabianickiego.

Na nasze pytanie, co on sam uważa za kamienie milowe w swej pracy dla miasta i powiatu wymienił: budowę hali sportowej przy II LO, kolejnej hali sportowej przy ZS nr 1. Modernizację i rozbudowę Domów Pomocy Społecznej w Konstantynowie i w Pabianicach. Gruntowny remont filii Domu Dziecka przy ul. Sejmowej w Pabianicach. Budowę boisk wielofunkcyjnych w ZS nr 1 i w ZS nr 2 w II LO – bieżnia, a w ZS nr 3 powstała siłownia i boisko wielofunkcyjne. W Konstantynowie Poradnia Psychologiczno–Pedagogiczna przeniosła się do nowego budynku, przystosowanego dla osób niepełnosprawnych.

Naprawiono, zmodernizowano, przebudowano ogółem 110,78 km dróg, wybudowano i przebudowano łącznie 49,41 km chodników i dróg rowerowych, doświetlono przejścia dla pieszych w celu poprawy bezpieczeństwa na drogach. W roku 2022 dokonano naprawy i przebudowy mostu w miejscowości Talar w gminie Dobroń.

Grupa Wolontarystyczna „Agrafka"

Grupa Wolontarystyczna „Agrafka" i jej szefowa Agnieszka Jaksa od 18 lat działają na rzecz lokalnej społeczności. W ciągu tych lat przewinęło się przez „Agrafkę" ponad 250 wolontariuszy, ale ich głównym celem zawsze jest pomoc potrzebującym, aktywizacja społeczności lokalnej i wnoszenie wartościowego wkładu w życie swoje i innych. W myśl zasady „Działaj lokalnie – myśl globalnie" „Agrafka" zwraca uwagę na problemy społeczne. Wolontariusze wspierają nie tylko osoby potrzebujące, ale również wzmacniają liderów, poszerzają wiedzę i świadomość mieszkańców. „Wierzymy, że możemy zmieniać świat, rozpoczynając od siebie samych i naszego środowiska", mówią. „Agrafka" zrealizowała do tej pory kilkadziesiąt projektów na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, na rzecz dzieci i młodzieży, rodziców, osób zagrożonych bezdomnością i promocji wolontariatu. W ciągu ostatnich lat realizowano również projekty profilaktyczne. Od czterech lat członkowie „Agrafki" koordynują w powiecie pabianickim ogólnopolską kampanię „19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży".

Zrealizowano inicjatywę lokalną pt. „3A", która edukowała w obszarach alkoholizmu, Alzheimera i autyzmu. Profilaktyka zdrowia psychicznego to duży obszar, którym zajmuje się „Agrafka". Zrealizowała projekty: „Randka z Tolerancją", „Randka z Psycholem" i „Projekt xD" – profilaktyka przemocy wśród rówieśników i edukacja z zakresu pomocy psychologicznej.

Wolontariusze dbają również o ekologię. W „Agrafce" działa grupa EkoTyka, która organizuje warsztaty ekologiczne dla dzieci z miasta. Były również realizowane projekty „Graj w zielone", „Życiodajne serce" i „Projekt Rośnij", w ramach którego powstały zielone przestrzenie dla mieszkańców (m.in. park na Zatorzu).

Działacze z „Agrafki" od wielu lat wspierają seniorów, realizując działania w ramach Resortu Seniorita.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 826a58ca20

ul. Jana Pawła II

Szczęściara marca

Marcowe losowanie w ramach akcji popularyzowania honorowego dawstwa krwi wyłoniło kolejną zwycięzczynię. Jest nią Bogumiła Poleska. Pani Bogusia oddaje krew od dwóch lat. Co ciekawe, Szczęściarą Miesiąca została po raz drugi. Gratulujemy.

ul. 20 Stycznia

Uwaga pod nogi!

Chodnik przy Rogatce „buja" się we wszystkie strony. Z każdym miesiącem jest coraz gorzej. Przejście tamtędy jest niebezpieczne, więc jeśli przechodzień chce uniknąć złamania nogi, ręki lub straty uzębienia, powinien obejść to miejsce. Zdezelowane płyty chodnikowe dodatkowo „rozbujały" parkujące tam samochody. Starostwo Powiatowe, które jest zarządcą drogi, planuje remont, ale nie wcześniej niż w drugiej połowie tego roku.

ul. Warszawska

Jest miejsce dla wszystkich

Zakończyła się rekrutacja do przedszkoli miejskich. Nabór prowadzony był elektronicznie do 15 marca, do 25 marca rodzice mieli czas na potwierdzenie wyboru. 8 kwietnia komisje rekrutacyjne wywiesiły listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych. W 12 miejskich przedszkolach przygotowano ok. 1.660 miejsc. Wszystkie dzieci zamieszkałe w Pabianicach i zgłoszone do rekrutacji zostały przyjęte. Do przedszkoli uczęszczać będzie 1.629 dzieci. Powstanie 71 grup, najwięcej w PM 13 (12 grup) i PM 4 (10 grup). W rezerwie jest ok. 30 miejsc we wszystkich kategoriach wiekowych 3–6 lat.

ul. Warszawska

Jednoślady wróciły

Po zimowej przerwie te elektryczne pojazdy pod wynajem pojawiły się zaparkowane w wielu punktach miasta. Do dyspozycji mieszkańców jest kilkadziesiąt hulajnóg. Dla jednych szybki środek transportu, dla innych zmora.

Niestety, nie wszyscy użytkownicy pamiętają o tym, by korzystać z nich w sposób odpowiedzialny.

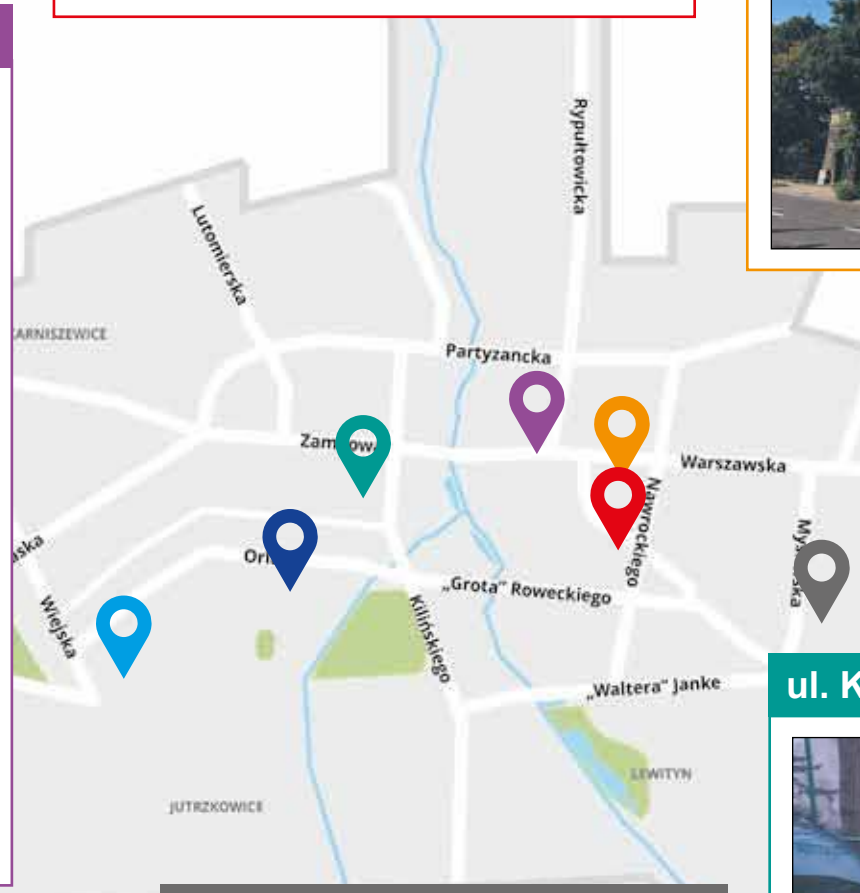

ul. Kościuszki

Warto pomagać

Dzięki akcji „Zupa z Busa", zorganizowanej przez wolontariuszy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, udało się dotrzeć do kolejnych osób uboższych oraz w kryzysie bezdomności. W minioną środę po ciepły posiłek rozdawany w kilku częściach miasta pojawiło się aż 21 nowych twarzy. Akcja trwa dalej. Oznakowany samochód streetworkerów można spotkać w każdą środę od godziny 18.00 przy: dworcu PKP, kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego, przy SDH, budynku dawnej Pabii (ul. Warszawska) oraz na ryneczku na Bugaju. Samochód z gorącą zupą w każdym punkcie dyżuruje około 30 minut. Mile widziani są nowi wolontariusze oraz darczyńcy, którzy wspomogą akcję naczyniami jednorazowymi.

ul. Jana Pawła II

foto: PCM

Ładniej na oddziale

Na ścianach szpitalnego oddziału ginekologiczno–położniczego pojawiło się 18 uroczych, przykuwających wzrok zdjęć noworodków. Dziewczynki i chłopców sfotografowano w pierwszych dwóch tygodniach życia. Fotografie mają formę obrazu. Uciekający czas „zatrzymała" fotografka Ewa Kokot.

ul. Myśliwska

Zniknęli bez pożegnania

Jeśli zamierzacie wybrać się do Pączkarni przy Myśliwskiej, darujcie sobie. Po czterech miesiącach działalności budka ze słodkościami zniknęła sprzed Intermarche. Stała jeszcze przed Wielkanocą, wprawdzie nieczynna. Dziś nie ma po niej śladu. O zamknięciu nie było ani „be" ani „me", również w mediach społecznościowych, gdzie firma reklamowała swoje wypieki.

eprasa.pl 826a58ca20

Przyspieszone Święto Pieczonego Ziemniaka

Amfiteatr w parku Wolności w piątkowy wieczór tętnił życiem jak za dawnych czasów. Tłum pabianiczan przyszedł na koncert Pięknych i Młodych. Długie kolejki ustawiły się do grilla, na którym piekły się wyborcze kiełbaski i ziemniaki

Święto Pieczonego Ziemniaka odbywa się zwykle jesienią, jednak organizatorzy tegorocznej imprezy – Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza – postanowili urządzić je na zakończenie kampanii wyborczej. Kandydaci na prezydenta, radnych miejskich i powiatowych zrzucili się do kapelusza, by zorganizować fiestę dla wyborców.

Były to ostatnie chwile przed niedzielnym głosowaniem, by przekonać nieprzekonanych do oddania głosu na to ugrupowanie. Wśród spacerujących pabianiczan można jednak było spotkać agitujących przedstawicieli innych klubów wyborczych.

Pogoda dopisała, przez cały weekend mieliśmy kwietniowe lato z temperaturami powyżej 20 stopni Celsjusza. W piątkowe popołudnie radni z Koalicji dla Pabianic zakasali rękawy do roboty i stanęli przy grillu.

Na ruszt rzucono 150 kilogramów kiełbasy i upieczono 1.000 ziemniaków. 10 kilogramów smalcu rozsmarowano na dwóch trzymetrowych chlebkach.

Żeby zjeść wyborczą kiełbaskę lub ziemniaka, trzeba było postać w długiej kolejce. W ekspresowym tempie zniknął też chleb wypieczony przez piekarnię Grabowscy, podawany ze smalcem.

Widać było, że pabianiczanie byli spragnieni tego typu imprezy bez względu na barwy polityczne organizatorów. Mieszkańców miasta interesowała dobra zabawa i poczęstunek. Dzieciaki szalały na dmuchanych zabawkach.

Podczas imprezy na ręce pracowników szpitala – Lidii Klimczak–Moszyńskiej, dyrektor ds. pielęgniarstwa oraz Magdaleny Rybarczyk–Cieślar, oddziałowej oddziału ginekologiczno–położniczego przekazano symboliczny czek na kwotę ponad 18.300 złotych. Pieniądze udało się zebrać dzięki mieszkańcom, którzy brali udział w akcjach zorganizowanych przez radnych skupionych wokół prezydenta Mackiewicza – rajdach rowerowych oraz zbiórce plastikowych nakrętek. Fundusze zostaną przeznaczone na zakup kardiomonitorów dla szpitala.

Po „Strzelnicy", jak za dawnych czasów, niosła się muzyka. Najpierw wystąpił pabianicki zespół Good Time, a gwiazdą wieczoru byli Piękni i Młodzi.

eprasa.pl 826a58ca20

Kierowali „na bani” i jak się to skończyło

Jednego dnia dwóch nietrzeźwych kierowców straciło uprawnienia za jazdę „na podwójnym gazie”. Oboje doprowadzili do zdarzeń drogowych, które mogły być tragiczne w skutkach.

W ubiegły wtorek po godzinie 6.00 doszło do kolizji na drodze ekspresowej S14. Zderzyły się samochody osobowe marki Honda i Toyota. Kierująca hondą, jadąc w kierunku Aleksandrowa Łódzkiego, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i podczas wyprzedzania zderzyła się z toyotą. 42–letnia sprawczyni kolizji była nietrzeźwa. Badanie alkomatem wykazało 0,72 promila alkoholu w jej organizmie. Po sprawdzeniu danych pani kierowcy w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwana przez pabianicki sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. A honda, którą kierowała, nie miała aktualnej polisy OC ani też badań technicznych.

– Pabianiczanka została zatrzymana i przewieziona do konstantynowskiego komisariatu – ujawnia sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Jeszcze tego samego dnia trafiła do aresztu śledczego. Straciła już prawo jazdy, a za popełnione przestępstwo i szereg wykroczeń odpowie niebawem przed sądem.

Co jej grozi? Zgodnie z kodeksem karnym, za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

A co z drugim uczestnikiem zdarzenia?

– 45–letnia kobieta kierująca toyotą w wyniku zdarzenia nie doznała żadnych obrażeń – dodaje policjantka.

Tego samego dnia około godziny 12.25 policjanci z pabianickiej „drogówki” pojechali do Mogilna Małego. Tu doszło do poważnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

– Jak ustalili mundurowi, 36–letni kierujący volkswagenem transporterem na łuku drogi stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Samochód dachował, a kierujący z obrażeniami ciała trafił do łódzkiego szpitala – relacjonuje policjantka. – Niestety i tym razem okazało się, że za kierownicą auta siedział nietrzeźwy kierowca. Badanie alkomatem wykazało 1,44 promila alkoholu w jego organizmie.

Mężczyzna już stracił prawo jazdy, wkrótce stanie też przed sądem.

Kto podpalił volvo?

Policja prowadzi śledztwo w sprawie celowego podpalenia samochodu.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę. Było przed godz. 20.00, gdy kobieta idąca ulicą Myśliwską spostrzegła dziwnie zachowującego się rowerzystę. Mężczyzna zatrzymał się przy zaparkowanym samochodzie, zsiadł z roweru i zaczął krzątać się przy nim. Okazało się, że podłożył pod przednie koło auta płonący palnik gazowy, a potem wsiadł na rower i odjechał.

Pabianiczanka zatrzymała przypadkowego przechodnia i poprosiła o telefon. Zadzwoniła pod 112. Na miejsce przyjechała straż pożarna. Przed przyjazdem strażaków kobieta zdążyła usunąć płonący palnik spod auta. Reszty dokonali strażacy. Ugasili ogień i zajęli się nadpalonym nadkolem.

– Uszkodzeniu uległo prawe przednie koło samochodu – potwierdza sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – W czwartek zgłoszenie o zdarzeniu złożył właściciel auta. Trwają poszukiwania sprawcy.

Strażacy oszacowali szkody w aucie na ok. 800 zł.

Rozbiła volkswagena golfa na drzewie, była „pod dobrą datą”

Do wypadku doszło na ul. Partyzanckiej. 27–letnia pani kierowca nie miała uprawnień do kierowania.

Zgłoszenie do służb ratunkowych wpłynęło w minioną sobotę o godz. 23.30. Na miejsce wypadku pojechały 4 zastępy PSP – 11 strażaków i 6 druhów z OSP Pabianice. Były też trzy karetki pogotowia i policja drogowa.

– Samochodem podróżowały trzy osoby – mówi dyżurny strażak. – Wszystkie były przytomne i w kontakcie logiczno–słownym. Poszkodowanymi zajęli się ratownicy medyczni.

Golf jechał Partyzancką z dużą prędkością od strony Ksawerowa. Za kierownicą auta siedziała 27–letnia kobieta. Na wysokości hurtowni budowlanej pani kierowca straciła panowanie nad autem i uderzyła w przydrożne drzewo.

Jak się okazało, kobieta była pijana i prowadziła bez uprawnień.

– Badanie alkomatem wykazało blisko promil alkoholu w jej organizmie – potwierdza sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – W celu potwierdzenia wyniku tego testu kobieta miała pobraną krew, która trafiła do badań laboratoryjnych.

Pasażerami 27–latki byli 32–letni mężczyzna i 33–letnia kobieta. Odnieśli oni poważniejsze obrażenia. Mężczyzna został przewieziony do szpitala w Łodzi. Jedna z poszkodowanych osób ma obrażenia kończyny dolnej.

Wstępnie oszacowane straty w samochodzie to 3.500 zł.

Jedną dilerkę ukrył w majtkach, 27 trzymał w domu

25–letni pabianiczanin usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków psychotropowych. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna jedną z dilerek miał przy sobie, resztę ukrył w mieszkaniu. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad 35 gramów metamfetaminy. Prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór.

Ostatniego dnia marca około godziny 22.35 policjanci z „patrolówki” interweniowali na parkingu leśnym przy ulicy 20 Stycznia. Funkcjonariusze zastali tam trzech mężczyzn siedzących w samochodzie. Na widok nadjeżdżającego radiowozu kierowca i dwaj pasażerowie wpadli w popłoch.

– Mundurowi widząc ich nerwowe zachowanie postanowili przeprowadzić kontrolę – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – 25–latkowie zgodnie twierdzili, że wystraszyli się, ale „nie mają nic na sumieniu”. Dociekliwi policjanci, nie dając wiary ich zapewnieniom, postanowili sprawdzić, czy w rzeczywistości nie jest inaczej.

I mieli nosa. Siedzący za kierownicą opla miał schowaną w bieliźnie dilerkę z białym proszkiem.

– Pabianiczanin został zatrzymany, a jego auto trafiło pod opiekę jednego z pasażerów – informuje policjantka.

Funkcjonariusze przewieźli 25–latka do komendy, gdzie został przesłuchany. W tym czasie śledczy przeszukali jego mieszkanie i znaleźli więcej narkotyków.

– W metalowej puszce mężczyzna przechowywał 27 dilerek z krystaliczną substancją. Przeprowadzone badania wykazały, że była to metamfetamina – ujawnia policjantka. – Łącznie zabezpieczono 35 gramów tego środka.

Z uwagi na posiadanie znacznych ilości środków psychotropowych zatrzymanemu grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. 2 kwietnia 2024 roku prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór, musi systematycznie meldować się na komendzie policji.

eprasa.pl 826a58ca20

Moda na „zdrowszy” dymek

E–papierosy to już niemal epidemia, zwłaszcza wśród nastolatków. Młodzież coraz częściej sięga po elektronicznego papierosa. A producenci prześcigają się w „smakach” wdychanego aerozolu czy kształtach elektronicznych urządzeń

E–papierosy stają się coraz bardziej popularne wśród młodych ludzi. Pali je już co czwarty polski nastolatek, jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, powołując się na badania Biura ds. Substancji Chemicznych. Według danych w pozostałych grupach wiekowych na przestrzeni ostatnich lat zanotowano spadek zainteresowania e–papierosami. Wzrosła w tym czasie liczba osób dorosłych korzystających z podgrzewaczy tytoniu.

– Klientów przybywa i ubywa falami – mówi Robert, który prowadzi sklep z e–papierosami w naszym mieście. – Miałem takich, którzy przez lata palili e–papierosy i przestawali.

Ale zastoju w interesie nie ma. Na ich miejsce zawsze przychodzą nowi klienci.

– Wielu innych, którzy nawet po 5, 6 lat zaopatrywali się u mnie, zrezygnowało z papierosów elektronicznych na rzecz Iqos–ów, czyli urządzeń do podgrzewania tytoniu – dodaje pabianiczanin. – To taki krótki „papieros” ze zbitym tytoniem. Śmierdzi palonym popcornem albo gorzej, ja wolałbym już zapalić normalnego papierosa.

E–papieros jako dodatek?

Niektórzy z palaczy sięgają po niego z ciekawości, inni dla odmiany, chęci spróbowania czegoś innego. Wielu kieruje się przekonaniem, że takie „papierosy” są po prostu mniej szkodliwe.

– Ja dość długo paliłem jedno i drugie – dodaje Robert. – Jakoś brakowało mi smaku takiego tradycyjnego tytoniu. Papierosy jednak rzuciłem. Został odruch sięgania po nie, palę więc te elektryczne.

Nowatorskie papierosy wbrew zapowiedziom producentów nie wpływają na rzucenie palenia. A głównym efektem ich istnienia na rynku jest zwiększenie się grupy młodych sięgających po nikotynę. Kim są klienci sklepów z e–papierosami? Częściej kobiety czy mężczyźni sięgają po taki elektroniczny gadżet?

– Nie ma reguły. Śmiało mogę powiedzieć, że jest pół na pół – ujawnia sprzedawca. – Owszem, jest teraz taka nagonka na młodych, że tylko oni palą i że robią to coraz chętniej. Potwierdzam, młodzież przerzuca się z tradycyjnych papierosów na te elektroniczne, ale wśród moich klientów są też emeryci i osoby w średnim wieku.

Młodych do e–papierosów przyciąga też ciekawość.

– Dymek można fajny wypuszczać, kółka z niego robić i bawić się tym na różne sposoby – dodaje sprzedawca.

Dość często można usłyszeć, że moda na e–papierosy pojawiła się z przekonaniem, że jest on „zdrowszym” zamiennikiem tradycyjnych papierosów.

– Ja w tym temacie jestem od 8 lat – mówi Robert. – Gdy zaczynałem, to chciałem wiedzieć, co palę. Szczególnie, że często docierały do mnie różne informacje na ten temat i przepychanki słowne dotyczące tego, co jest zdrowsze, a co bardziej szkodliwe. W tym czasie chyba przeczytałem tylko jeden rzetelny artykuł o tym, ile i jakich substancji szkodliwych jest w tradycyjnych papierosach, ich elektronicznych wersjach i w fajkach.

Płyn używany w e–papierosach to mieszanka czterech składników: gliceryny, glikolu, aromatu i nikotyny w płynie.

– Gdyby to było takie szkodliwe, to nikt nie dopuściłby tego do sprzedaży – uważa pabianiczanin. – Wszystko jest sprawdzane, badane w laboratoriach, towar ma akcyzę.

Przeciwników takiego podejścia też oczywiście nie brakuje. Bo nikt nie zaprzeczy, że w e–papierosach znajdują się substancje, które uzależniają – jest tam nikotyna. Ponadto dym przez nie produkowany nie jest czystą parą wodną. Nie zawiera on jednak związków smolistych, jak zwykły dym papierosowy. Układ oddechowy narażony jest pomimo to na związki powstające podczas podgrzewania gliceryny, glikolu propylenowego i aromatu nikotynowego, które wchodzą w skład liquidu. I mimo, że stężenie rakotwórczych związków jest dużo niższe niż w dymie papierosowym, nadal jest zbyt wysokie, aby nie było szkodliwe.

Sposób na zerwanie z nałogiem?

Nie brakuje jednak opinii, że e–papierosy są najskuteczniejszą formą pomocy w rzuceniu palenia.

„Moc” nikotyny w e–papierosie określana jest w skali od 0 do 20. Reguluje to sam użytkownik w zależności od upodobania i tego, ile nikotyny potrzebuje.

– Z „zerówek” korzystają ludzie, którzy mają już tylko odruch palenia, a ten pozostał przy jego rzucaniu – mówi sprzedawca. – Puszcza się wtedy dymek i tyle. Plusem jest fakt, że to nie śmierdzi. Minusem, że gliceryna obecna w aerozolu osiada na szybach. Te dość szybko robią się matowe. Do tego przywiera też kurz. Wiem, jak to wygląda, zwłaszcza zimą w samochodzie, gdy okna są pozamykane. Szyby są tłuste.

Ale płyn do mycia naczyń i szyb wszystko załatwia.

– Miałem takie klientki, które stopniowo schodziły do zerowego poziomu nikotyny, aż rzuciły palenie – dodaje pabianiczanin.

Do e–papierosów przyciąga jeszcze ich smak i aromat. Aromaty są od tytoniowych po owocowe, są herbaciane i kawowe. Są takie o smaku ciastek, czekolady, mięty czy coca coli.

– Mamy marakuję i ogórka zielonego – dodaje Robert. – Największą popularnością cieszą się smaki owocowe, te najbardziej delikatne. Ja prywatnie nie znoszę truskawki. Dla mnie jest mdła, a niektórzy ją uwielbiają.

Są klienci, którzy trwają przy jednym smaku, góra dwóch.

– Ja testuję, szukam czegoś nowego. Kubki smakowe nam się przyzwyczają i wszystko staje się jałowe – zapewnia pabianiczanin.

Gra warta świeczki?

Koszty nałogu, jakie ponoszą użytkownicy e–papierosów, są porównywalne z tymi, które dotyczą palaczy tradycyjnych papierosów. Ceny aromatów zaczynają się od 24 zł w górę. Tutaj wszystko zależy od firmy, która produkuje daną substancję. Razem z pozostałymi składnikami wychodzi jakieś 70–80 zł za butelkę płynu. W jakim czasie zostanie to „wypalone”, zależy od użytkownika i jego upodobań.

– Mnie wystarcza to na góra dwa tygodnie – dodaje Robert. – Ale znam takich, którym wystarcza nawet na miesiąc.

Cena papierosów to 16–17 zł za paczkę. Przy jednej dziennie to wydatek prawie 500 zł w miesiącu.

W przypadku e–papierosów dochodzą jeszcze koszty eksploatacji urządzenia, które ma określoną trwałość. Większy wydatek czeka też tych, którzy taką przygodę z e–papierosem planują rozpocząć. Po prostu dochodzą koszty urządzenia. Dla początkujących sięgają one od 80 do 150 zł. Ale są też takie po kilka tysięcy zł. Czy te urządzenia różnią się od siebie? Przede wszystkim mocą, te większe podają więcej nikotyny przy jednym zaciągnięciu.

Jak to działa?

Papierosy elektroniczne różnią się między sobą kształtem. Są większe i mniejsze. Niektóre przypominają papierosy, cygara lub fajki. Producentom też nie brakuje fantazji. Niektóre z e–papierosów mają nowoczesny wygląd, przypominają długopisy, pendrive'y bądź jeszcze inne przedmioty codziennego użytku. Składają się z baterii, elementu grzewczego oraz miejsca do przechowywania płynu.

E–papieros wytwarza aerozol w wyniku podgrzania płynu (tzw. liquid). Urządzenie zasilane jest przez baterię/akumulator. Płyn w swoim składzie ma glikol, glicerynę, nikotynę i aromaty. Palacze wdychają ten aerozol do płuc, ale nie tylko oni. „Palą” też osoby postronne. (an)

eprasa.pl 826a58ca20

Kilkanaście kilometrów na południe od centrum Pabianic można przesiąść się z samochodu do samolotu i obejrzeć okolicę z lotu ptaka. W 15 minut okrążymy Pabianice, a w godzinę dolecimy nad Zalew Sulejowski i z powrotem. Za sterami samolotu siedzi Jakub Rogalski – doświadczony pilot z Pabianic

Przygoda w chmurach

Lądowisko Ldzań z roku na rok staje się coraz bardziej popularną atrakcją w okolicy. Położone jest w malowniczej scenerii, nieopodal rzeki Grabi i młyna wodnego w Talarze. W sezonie wiosenno–letnim uwagę przejezdnych przyciąga zaparkowana na łące cessna. To samolot Jakuba Rogalskiego.

– Pomysł na loty widokowe pojawił się spontanicznie – mówi pabianiczanin. – Cessnę kupiłem w 2017 roku. Początkowo wydzierżawiłem łąkę dla własnych potrzeb. Zdobyłem wszystkie pozwolenia, a jak już był samolot i lądowisko, przejeżdżający tamtędy ludzie, a nawet miejscowi, pytali, czy mogą się przelecieć.

Łąka w Ldzaniu to idealne miejsce na lądowisko. Jest długa (ma ok. kilometr długości), położona wzdłuż najczęściej wiejących wiatrów w Polsce (wschód–zachód).

– Do samego rozbiegu cessnie potrzeba średnio 300 metrów. Pasa musi być trochę więcej, ponieważ samolot nie od razu wznosi się na dużą wysokość. Około 600 metrów do startu to absolutne minimum – tłumaczy pilot. – Pas w Ldzaniu ma 850 metrów. Do lądowania dostępne jest 1.000 metrów.

Stary, ale jary

Cessna 182, która z Ldzania zabiera pasażerów w przestworza, ma 52 lata. Ale to nie wiek samolotu jest kluczowy.

– Liczy się go w wylatanych przez płatowiec i silnik godzinach. Co 50 godzin pracy silnika jest obowiązkowy przegląd techniczny, wymienia się między innymi podzespoły, zgodnie z interwałem czasowym – wyjaśnia Jakub. – Awaryjne lądowania nam się nie zdarzyły. Samolot jest zadbany przez mechanika na bieżąco.

Maszyna jest konstrukcji amerykańskiej. Pod „maską" ma 230 koni mechanicznych. Pomieści 300 litrów paliwa. Podczas lotu spala ok. 50 l na godzinę, co wystarcza na 6–7 godzin zasięgu czasowego. Na pełnych zbiornikach można przelecieć 1.200 km. Wraz z pilotem samolot pomieści cztery osoby.

– Przy takich nieskomplikowanych lotach wystarczy tylko jeden pilot – mówi pabianiczanin.

Podniebny „spacer" wybierają m.in. zakochani. Na pokładzie cessny padło romantyczne pytanie „Czy wyjdziesz za mnie?".

– Mieliśmy kilka akcji połączonych z zaręczynami, w tym jedne na pokładzie, w trakcie podróży. Zdarzały się też loty w ramach wieczorów panieńskich i kawalerskich – mówi pilot.

Dla kogo podniebna przygoda

Najmłodsi pasażerowie cessny muszą mieć minimum trzy lata i być pod opieką osoby dorosłej. Osoby niepełnoletnie mogą lecieć tylko za pisemną zgodą co najmniej jednego opiekuna prawnego lub w jego obecności. Limit wieku wzwyż nie obowiązuje. Przeciwwskazaniem do lotu są jedynie problemy zdrowotne, np. padaczka, nadciśnienie, choroby serca czy choroby psychiczne.

Każdego wsiadającego na pokład samolotu obowiązują pewne zasady. Do Cessny nie wejdą osoby pod wpływem alkoholu i narkotyków. W czasie lotu alkohol również jest zakazany. Nie można dotykać urządzeń sterujących i przeszkadzać dowódcy.

– Pasażerowie zazwyczaj są grzeczni, choć zdarzyło się, że musiałem ich uspokajać, bo krzyczeli, prawdopodobnie z ekscytacji. Było tak głośno, że nie słyszałem korespondencji radiowej – opowiada Jakub.

Ze względu na przepisy, lot widokowy cessną może trwać maksymalnie godzinę. W tym czasie dolecimy nad Zalew Sulejowski, zahaczymy o Piotrków i okrążymy kopalnię węgla brunatnego w Bełchatowie dwa razy. Pasażerowie wybierają najczęściej lot dookoła Pabianic lub Łodzi. Ten pierwszy trwa 15 minut. Drugi dwa razy tyle.

– Nie latamy komercyjnie po zmroku. Startować możemy nie wcześniej niż pół godziny przed wschodem i lądować nie później niż pół godziny po zachodzie słońca – mówi pilot.

Czy loty trzeba zgłosić przed startem? Zależy, gdzie się lata. Lądowisko w Ldzaniu położone jest w przestrzeni kontrolowanej przez Łask (MCTR), gdzie trzeba zgłaszać wszystkie loty. Robi się to na dwa sposoby. Do wieży w Łasku składa się plan lotu.

– Informujemy też, że zaczynamy serię lotów. Dodatkowo przed każdym startem kontaktujemy się z wieżą kontroli lotów w Łasku i stamtąd wydawana jest zgoda na lot po zaplanowanej trasie. Nad same Pabianice wlatywać nie możemy, ale jeśli je okrążamy, wlatujemy w strefę Łodzi. Zasady zgłaszania są podobne.

Cessna stoi w hangarze od późnej jesieni do wczesnej wiosny.

– Do lotów widokowych pogoda musi być dobra, nie tylko po to, by wszystko było ładnie widać. Zimą zdarza się, że chmury „chodzą po ziemi" albo jest mgła lub opad śniegu. Z kolei zaraz po zimie na pasie jest zbyt grząsko – wyjaśnia Jakub.

Podniebna taksówka

Jakub Rogalski został zawodowym pilotem, mając zalewie 22 lata.

– Było to moje marzenie, odkąd pamiętam. Już w drugiej klasie podstawówki chodziłem do MDK–u na zajęcia modelarskie i zajmowałem się modelami latającymi – wspomina.

W 2002 pabianiczanin rozpoczął szkolenie szybowcowe w łódzkim aeroklubie. Szkolił się również w Chełmnie koło Torunia, Mielcu i Warszawie. W stołecznym Urzędzie Lotnictwa Cywilnego zdał egzamin teoretyczny. Lot egzaminacyjny miał nad Łodzią. W 2004 roku przesiadł się do większych maszyn. Na samolocie Koliber zdobył licencję pilota turystycznego. Od 2007 roku pracował już jako pilot i instruktor. Pilotem liniowym jest od 13 lat. Gdy nie „wozi" cessną turystów, pracuje jako pilot samolotów biznesowych.

– Działa to na zasadzie taksówki powietrznej. Wcześniej latałem na Boeingu 737, takim jaki ma Ryanair – mówi pabianiczanin.

Pierwszy lot za sterami Boeinga pabianiczanin wykonał jako pilot w PLL LOT, z Warszawy na stare lotnisko w Istambule.

– Nie było to dla mnie jakieś wyjątkowe wydarzenie. Latam już tak długo samolotem odrzutowym jako kapitan, więc wielkiego zaskoczenia nie było – wspomina. – Ostatni raz, tak duży liniowiec prowadziłem 14 marca 2020 roku, gdy zaczęła się pandemia. „Wysadził" mnie z niego Covid. Zamierzam jednak wrócić na duże samoloty.

Aby zasiąść w fotelu zawodowego pilota i sterować samolotem pasażerskim, trzeba mieć zasobny portfel. Jeżeli przyszły pilot może pozwolić sobie na „wyłożenie" około 200.000, zdobycie wszystkich uprawnień potrwa półtora roku. Potem dochodzi kwestia przeszkolenia na konkretny typ samolotu. To kolejne półtora miesiąca.

– Wówczas koszty pokrywa już przewoźnik, czyli przyszły pracodawca, w zamian za tak zwaną „lojalkę" – tłumaczy Jakub.

Przed przyszłym pilotem stoi też wiele wymagań po względem psychicznych i fizycznych. Musi być m.in. przewidujący, konsekwentny i odporny na stres. Po prostu wielozadaniowy.

– W kokpicie trzeba skupić się wyłącznie na pracy. Problemy prywatne nie mają prawa tam wejść – podkreśla pabianiczanin.

Czy różnica między sterowaniem mniejszym samolotem a potężnym liniowcem jest bardzo odczuwalna?

– Procedury wszystkie wyglądają podobnie, jedyna różnica to większa masa samolotu i w związku z tym bardziej odczuwalna jego bezwładność – tłumaczy pilot.

Samolotem na… Mazury

Dla Jakuba latanie jest nie tylko pasją i pracą, ale też, po prostu, komfortowym środkiem transportu.

– Bardzo często skracam sobie dystanse dla swoich potrzeb, bo podróżowanie samochodem jest dość męczące. Gdy z rodziną wybieram się na wakacje na Mazury lub nad morze, wsiadamy w samolot. Samochodem nie ma sensu jechać tyle godzin i stać w korkach. Do Gdańska leci się raptem 1 godz. 20 minut – wylicza.

Cessna z Ldzania ma na swoim koncie również udział w akcji zrzutu szczepionki dla wolno żyjących lisów, która odbywa się dwa razy w roku.

Czy sąsiadom nie przeszkadza mini lotnisko obok ich domostw?

– Sąsiad z początku nie był zbyt zadowolony. Ma gospodarstwo, gdzie pasą się krowy. Zwierzęta jednak szybko przyzwyczaiły się i nawet nie reagują na dźwięk samolotu.

Elżbieta Tomes

eprasa.pl 826a58ca20

Mamy „starego nowego” prezydenta

Pabianiczanie zdecydowali, że Grzegorz Mackiewicz będzie rządził miastem nad Dobrzynką przez kolejną kadencję, czyli pięć lat

W niedzielę, 7 kwietnia o godzinie 21.00 zamknięto lokale wyborcze. Zaczęło się wielkie liczenie oddanych głosów w wyborach samorządowych.

Do sztabów wyborczych spływały pierwsze i nieoficjalne wyniki głosowania na prezydenta miasta. Już po północy, w sztabie wyborczym Mackiewicza rozległy się okrzyki radości. Z nieoficjalnych wyników z 10 obwodowych komisji wynikało, że Mackiewicz uzyskał 56 procent głosów. Wystarczało mu 50 procent, by wygrał wybory.

– Ta kampania była inna od poprzednich, ponieważ nie tak jak komitety, które powstały 2 miesiące temu i pomyślały sobie różne rzeczy, musieliśmy pokazać, że nasza 5–letnia praca była dobra, skuteczna i zmieniała Pabianice – powiedział na gorąco Mackiewicz, ciesząc się z wyniku.

W poniedziałek już bardziej spokojny stwierdził, że na ten tydzień wyznaczył sobie dwa najważniejsze zadania:

– Dopilnować w Urzędzie Marszałkowskim naszego wniosku o dofinansowanie projektu na budowę basenu i druga ważna rzecz, to przejazd bezkolizyjny na ul. Lutomierskiej.

Kontrkandydaci Mackiewicza do fotela prezydenta otrzymali: Waldemar Flajszer 21,74 proc., Renata Uznańska–Bartoszek 7,94 proc., Anna Łosiak 9,9 proc., a Artur Komoter 4,4 proc. głosów.

Drugi wynik „zrobił” kandydat Prawa i Sprawiedliwości Waldemar Flajszer, zdobywając prawie 22 procent głosów.

– Cieszę się z wyniku mojego i moich kolegów. Do Rady Miejskiej wprowadzimy osiem osób, o dwie więcej niż w 2018 roku – mówił nam w powyborczy poniedziałek.

– Ja do Rady idę, żeby pracować dla dobra miasta i mieszkańców – zapewnił Flajszer.

Tak głosowali pabianiczanie

Najwcześniej, bo już po godz. 22.00 przyszła wiadomość z OKW nr 28 w Domu Pomocy Społecznej.

Tu Grzegorz Mackiewicz dostał 16 głosów, Waldemar Flajszer – 8, Renata Uznańska–Bartoszek – 2, Anna Łosiak – 1, Artur Komoter – 0.

OKW nr 2: Grzegorz Mackiewicz – 222, Waldemar Flajszer – 103, Anna Łosiak – 31, Artur Komoter – 18, Renata Uznańska–Bartoszek – 45.

OKW nr 4 (I LO): Grzegorz Mackiewicz – 563, Waldemar Flajszer – 204, Renata Uznańska–Bartoszek – 82, Anna Łosiak – 138, Artur Komoter –37.

OKW nr 7 (MDK, ul. Pułaskiego): Grzegorz Mackiewicz – 446, Waldemar Flajszer – 199, Renata Uznańska–Bartoszek – 75, Anna Łosiak – 84, Artur Komoter – 53.

OKW nr 10: Grzegorz Mackiewicz – 533, Waldemar Flajszer – 192, Renata Uznańska–Bartoszek – 103, Anna Łosiak – 98, Artur Komoter –38.

OKW 11 (ul. Cicha): Grzegorz Mackiewicz dostał 402 głosy, Waldemar Flajszer – 174, Renata Uznańska–Bartoszek – 66, Anna Łosiak – 90, Artur Komoter – 27.

OKW nr 13 (SP 16, ul. 20 Stycznia): Grzegorz Mackiewicz – 538, Waldemar Flajszer – 236, Renata Uznańska–Bartoszek – 65, Anna Łosiak – 92, Artur Komoter – 50.

W OKW nr 21 (SP 17, ul. Warszawska): Grzegorz Mackiewicz – 576, Waldemar Flajszer – 222, Renata Uznańska–Bartoszek – 55, Anna Łosiak – 72, Artur Komoter – 41.

W OKW nr 22: Grzegorz Mackiewicz – 516, Waldemar Flajszer –187, Renata Uznańska–Bartoszek – 64, Anna Łosiak – 68, Artur Komoter – 36.

OKW nr 25: Grzegorz Mackiewicz – 263, Waldemar Flajszer – 79, Renata Uznańska–Bartoszek – 38, Anna Łosiak – 22, Artur Komoter – 17.

OKW nr 29: Grzegorz Mackiewicz – 9, Waldemar Flajszer – 4, Renata Uznańska–Bartoszek – 1, Anna Łosiak – 4, Artur Komoter – 0.

OKW nr 6: Grzegorz Mackiewicz – 259, Waldemar Flajszer – 103, Anna Łosiak – 63, Artur Komoter – 15, Renata Uznańska–Bartoszek – 33.

OKW nr 20: Grzegorz Mackiewicz – 431, Waldemar Flajszer – 205, Anna Łosiak – 73, Artur Komoter – 51, Renata Uznańska Bartoszek – 57.

OKW nr 12: Grzegorz Mackiewicz – 302, Waldemar Flajszer – 130, Anna Łosiak – 53, Artur Komoter – 14, Renata Uznańska–Bartoszek – 69.

OKW nr 26: Grzegorz Mackiewicz – 292, Waldemar Flajszer – 109, Anna Łosiak – 50, Artur Komoter – 19, Renata Uznańska–Bartoszek – 39.

OKW nr 8: Grzegorz Mackiewicz – 457, Waldemar Flajszer – 194, Anna Łosiak – 97, Artur Komoter – 43, Renata Uznańska–Bartoszek – 85.

OKW nr 14: Grzegorz Mackiewicz – 591, Waldemar Flajszer – 192, Anna Łosiak – 111, Artur Komoter – 46, Renata Uznańska–Bartoszek – 90.

OKW nr 1: Grzegorz Mackiewicz – 676, Waldemar Flajszer – 294, Anna Łosiak – 138, Artur Komoter – 61, Renata Uznańska–Bartoszek – 82.

OKW nr 19: Grzegorz Mackiewicz – 233, Waldemar Flajszer – 90, Anna Łosiak – 51, Artur Komoter – 29, Renata Uznańska–Bartoszek – 44.

OKW nr 5: Grzegorz Mackiewicz – 570, Waldemar Flajszer – 169, Anna Łosiak – 91, Artur Komoter – 35, Renata Uznańska–Bartoszek – 80.

OKW nr 16: Grzegorz Mackiewicz – 736, Waldemar Flajszer – 265, Anna Łosiak – 130, Artur Komoter – 50, Renata Uznańska–Bartoszek – 90.

Wyniki z tych komisji wskazują, że Grzegorz Mackiewicz wygrywa głosowanie na prezydenta z 56 proc. głosów. Wygrał też wybory na radnego Rady Miejskiej.

Został prezydentem, więc do Rady Miejskiej na jego miejsce wejdzie Gracjan Majewski.

Grzegorz Mackiewicz rządzi nieprzerwanie Pabianicami od 2014 roku, a swoje dwa zwycięstwa – w tym w pierwszej turze wyborów z 2018 roku z wynikiem 72 proc. – odniósł jako kandydat komitetów bezpartyjnych.

W obecnych wyborach jego komitet, czyli Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza, to grupa znanych w mieście działaczy powiązanych członkostwem z PO, Lewicą czy Nowoczesną, ale także bezpartyjni.

To ostatnia kadencja Mackiewicza jako prezydenta. W następnej może startować np. na wiceprezydenta.

Mackiewicz ma 49 lat, 182 cm wzrostu i waży powyżej 100 kg. Ma wykształcenie wyższe (ukończył Wydział Prawa i Administracji UŁ), jest absolwentem SP 17 i II LO.

Jako prezydent miasta w poprzedniej kadencji zarabiał na rękę 7.200 zł. W mijającej kadencji miał znacznie więcej – zarabia brutto 19.760 zł. Ma dom jednorodzinny, jest żonaty (Agnieszka pracuje w administracji I LO), mają dwie dorosłe już córki.

Co nam obiecywał w wyborach 2018 roku:

- Darmowe przejazdy komunikacją miejską (za okazaniem dowodu rejestracyjnego samochodu) +
- Odnowienie parku Wolności i amfiteatru +
- Zbudowanie szkoły i przedszkola na Zatorzu (nie udało się)
- Wprowadzenie bonu – wartości 200 zł dla seniorów na leczenie (nie mogło się udać ze względów formalnych)
- Zbudowanie hali sportowej przy SP 13 +
- Zbudowanie hali na Włókniarzu (zamiast hali mamy nową bieżnię i plany na halę)

Co obiecuje teraz w 2024 roku:

- Bezkolizyjny przejazd na Lutomierskiej
- Budowę szkoły i przedszkola na Zatorzu (powtórka z poprzedniej kampanii)
- Remont ulic i utwardzenie asfaltem dróg gruntowych
- Nowe chodniki
- Odnowę mieszkań komunalnych
- Ułatwienia dla osób niepełnosprawnych
- Budowę basenu z atrakcjami wodnymi (są już plany i wysłano wniosek o dotację)
- Budowę skateparku
- Budowę kolejnych dróg rowerowych
- Postawienie wiat rowerowych przy szkołach
- Budowę przyszkolnych obiektów sportowych
- Oświetlenie pumptracku
- Uporządkowanie Bulwaru Kruschego i budowę tężni
- Powoła ogrodnika miasta
- Wprowadzi Zielony Budżet Miasta
- Wymieni kopciuchy w mieście
- Wprowadzi ekologiczne autobusy

eprasa.pl 826a58ca20

Oni dostali się do Rady Miejskiej:

Na 23 radnych miejskich 13 jest z Koalicji dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza, a dwóch z Projektu Pabianice. Do Rady Miejskiej weszło też 8 radnych z PiS (więcej o 2 radnych niż w 2018 roku)

Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza

Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza wprowadziła do Rady Miejskiej: Renatę Witczak, Aleksandrę Stasiak, Aleksandra Wójtowicza, Grzegorza Mackiewicza – Gracjana Majewskiego, Krzysztofa Hile, Joannę Kupś, Grażynę Wójcik, Joannę Haburę, Dawida Zakrzewskiego, Jadwigę Wadowską–Gryzel, Bożennę Kozłowską, Gabriela Grzejszczaka, Aleksandrę Jarmakowską–Jasiczek;

Prawo i Sprawiedliwość

PiS: Waldemara Flajszera, Włodzimierza Stanka, Piotra Różyckiego, Adama Kaczorowskiego, Jarosława Lesmana, Emilię Dychto, Tadeusza Gęsa, Katarzynę Miękinę;

Projekt Pabianice

Projekt Pabianice: Krzysztofa Rąkowskiego, Marcina Krebsa.

Sensacja w Ksawerowie

Będzie druga tura wyborów w gminie Ksawerów. Wójt Topolski zmierzy się z Piotrem Chałupką. Po 17 latach Grażyna Maślanka–Olczyk ustąpiła miejsca nowemu wójtowi. Tadeusz Borkowski pożegnał się ze stanowiskiem po 23 latach

Dotychczasowa wójt Dłutowa przegrała 4 procentami głosów. Wójtem został Łukasz Szatan. 43–latek z Pawlikowic zdobył 52,13 procenta głosów. Swój głos oddało na niego 1.214 mieszkańców gminy. Grażyna Maślanka–Olczyk zdobyła ich niewiele mniej, bo 1.115. To 47,87 procenta wszystkich głosów.

Burmistrzem miasta – gminy Lutomiersk został 38–letni Jarosław Dębski. Zwyciężył 50,21 proc. głosów. W 7 komisjach wyborczych oddało na niego głos 2.322 mieszkańców. Dotychczasowy burmistrz Tadeusz Borkowski przegrał z kretesem, zdobywając zaledwie 420 głosów mieszkańców, czyli 9,08 procenta głosów.

Borkowski w gminie Lutomiersk rządził na stanowisku wójta od 2001 roku. Od 2022 był burmistrzem.

W Dobroniu przez kolejne pięć lat na stanowisku wójta będzie rządził Robert Jarzębak, któremu w tych wyborach nikt nie zagroził. To już jego 4. kadencja. Zwyciężył 2.540 głosami. To aż 74,87 procenta wszystkich głosów oddanych w 6 obwodowych komisjach wyborczych.

W gminie Pabianice bezkonkurencyjny był też dotychczasowy wójt Marcin Wieczorek, który zwyciężył 2.890 głosami. To aż 84,43 procenta głosów. Był jedynym kandydatem na to stanowisko. To będzie druga kadencja 45–latka z Kudrowic.

W Konstantynowie Łódzkim kolejną kadencję będzie rządził Robert Jakubowski. Mieszkańcy w 13 obwodowych komisjach wyborczych oddali na niego 5.186 głosów. To aż 66,96 procenta wszystkich głosów.

W Ksawerowie będzie druga tura wyborów. Dotychczasowym wójt Adam Topolski zdobył 49,43 procent głosów. Zagłosowało na niego 1.721 mieszkańców. Jego rywal Piotr Chałupka zdobył 30,67 procent głosów, 1.068 mieszkańców poparło go swoimi głosami.

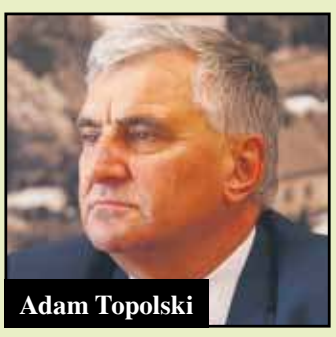
Adam Topolski

Piotr Chałupka

Grażyna Maślanka–Olczyk

Marcin Wieczorek

Robert Jarzębak

eprasa.pl 826a58ca20

Pierwsze wolne wybory

» W 1989 roku odbyły się przełomowe wybory do Sejmu i Senatu, a rok później miały miejsce w pełni demokratyczne wybory samorządowe.

Po obradach Okrągłego Stołu, a przed pierwszymi częściowo wolnymi wyborami do Sejmu, nad Dobrzynką robi się coraz goręcej. Na ulicach Armii Czerwonej (dzisiejsza Zamkowa), Nowotki (św. Jana), Warszawskiej, XX–lecia PRL (Wyszyńskiego), Żukowa (Łaska) pojawiają się ulotki i skromne plakaty wyborcze Solidarności: „Nie śpij, bo cię przegłosują", „Musimy wygrać", „Pierwszy raz możesz wybierać – wybierz Solidarność". Wiszą na murach, płotach, drzewach. Po zmroku działacze partii PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) i aktywiści ORMO (Ochotnicze Rezerwy Milicji Obywatelskiej) pracowicie je zrywają. Są m.in. na ulicach: Fornalskiej (Bóżniczna), Maślanej (Sikorskiego), Marchlewskiego („Grota" Roweckiego), Wandy Wasilewskiej (Gdańska), Kilińskiego, Pułaskiego. Komuniści zaklejają je własnym hasłem: „Sama opozycja to nie propozycja".

Posłów do Sejmu wybiera się w okręgach. Na nasz okręg przypadają trzy mandaty do Sejmu. Zgodnie z kluczem uzgodnionym przy Okrągłym Stole, mamy wybierać spośród: 5 członków PZPR, jednego ZSL, jednego SD i PAX oraz pięciu bezpartyjnych. Okręgowej Komisji Wyborczej numer 62 przewodniczy prezes Sądu Rejonowego w Pabianicach – Włodzimierz Wlazło.

Nastroje przed wyborami są gorące

W maju 1989 r. gazety wieszczą: „(…) będą to wybory inne niż dotychczas. Nie konfrontacyjne. W maju do Pabianic zjeżdżają kandydaci na posłów i senatorów. Pierwszy jest prof. Janusz Szosland, rekomendowany przez Naczelną Organizację Techniczną. „Chcę być senatorem, bowiem w rozwoju włókiennictwa widzę jedną z szans dla naszej gospodarki" – deklaruje na spotkaniu z pabianiczanami.

Milicjant podpułkownik Jan Płócienniczak – gwiazdor telewizyjnych programów „997", chce zostać senatorem. Przed naszym Spółdzielczym Domem Handlowym Trzy Korony można się wpisać na listy poparcia dla „pierwszego milicjanta PRL". Niewiele to daje. Płócienniczak przegra walkę o Senat z profesorem ekonomii Cezarym Józefiakiem.

W Pabianicach dynamiczną kampanię wyborczą prowadzi niespełna 30–letni druh Paweł Winiarski (kandydat Związku Harcerstwa Polskiego). (…) Na plakatach wyborczych Winiarskiego widnieją hasła: „Świeże powietrze, czysta woda i zdrowe lasy – jak najczęściej i dla jak największej liczby miejskich dzieci!", „Młodość Sejmowi na pewno nie zaszkodzi – Pawła Winiarskiego wybierają starzy i młodzi", „Wiem, chcę, potrafię", „Obywatelskich cnót nauczyło go harcerstwo", „Obiecuję… niczego nie obiecywać na wyrost!"

Winiarski ma silną konkurencję: troje łodzian – Krzysztofa Baszczyńskiego, Krystynę Ejsmont i Pawła Szymańskiego. I przegra. W drugiej turze wyborów ulega Krystynie Ejsmont.

Kowalski w Sejmie

Do Sejmu dostaje się pabianiczanin Wiesław Kowalski (numer mandatu 241). To inżynier z Ośrodka Badawczo–Rozwojowego Technicznej Obsługi Rolnictwa w Widzewie – Żdżarach. Do wyborów idzie z rekomendacji Komitetu Obywatelskiego Solidarności. Wyborców przekonuje plakat, na którym Lech Wałęsa ściska dłoń Kowalskiego.

„Tak rodziła się wolność"

Wspomina doktor Grzegorz Krzyżanowski – współtwórca Komitetu Obywatelskiego, pierwszy niezależny przewodniczący Rady Miasta Pabianic:

– Do kampanii wyborczej niemal natychmiast włączyli się działacze Solidarności z 1980 roku. Po wytypowaniu Wiesława Kowalskiego, jako pabianickiego kandydata do Sejmu, promowano go wśród pabianickich wyborców. Inżynier Kowalski był wtedy mało znany, a my nie

mieliśmy ani gazet, ani radia, ani telewizji. Trzeba było wozić go i pokazywać ludziom. W gronie działaczy Solidarności byli wówczas: Janusz Tomaszewski (późniejszy wicepremier w rządzie Jerzego Buzka), Zbigniew Kowalczyk (późniejszy przewodniczący pabianickiej Solidarności), nieżyjący już doktor Wiktor Wyrzykowski i ja. W mieszkaniu doktora Wyrzykowskiego mieliśmy spotkania, między innymi z Marią Dmochowską, która niedługo potem została posłanką na Sejm. Tak tworzył się przyszły Komitet Obywatelski w Pabianicach.

Nic nie zapowiadało czerwcowego „trzęsienia ziemi"

Były m.in. radosne obchody 1 Maja: uroczyście obchodziliśmy Święto Pracy. Tradycyjnym zwyczajem główną arterią Pabianic przemaszerował pochód. Na jego czele, tuż za pocztami sztandarowymi, szli członkowie Komitetu Honorowego obchodów świąt majowych oraz tegoroczni bohaterowie wpisu do Księgi Zasłużonych dla Pabianic. W następnej kolejności widzieliśmy kombatantów – członków ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych, za nimi młodzież zrzeszoną w ZHP, a następnie załogi pracownicze na czele z tegoroczną jubilatką – pabianicką „Polfą", obchodzącą swoje 100–lecie. W pochodzie pierwszomajowym szli również mieszkańcy gminy Pabianice oraz sportowcy.

Koniec TT

W maju 1989 roku głośno było o Tkaninach Technicznych, w których w styczniu tego roku strajk sparaliżował pracę zakładu na cztery dni. Komunikat Polskiej Agencji Prasowej zamieszczony w Trybunie Ludu z 8 kwietnia mówił o bankructwie. Do Tkanin zaczęli znów ściągać dziennikarze.

Komunikat – jak przystało na informację agencyjną – krótko i sucho oznajmiał, że po pierwsze – PZTT znalazły się na rządowej liście 9 zakładów zagrożonych bankructwem, po drugie – że minister odwołał był właśnie dyrektora i po trzecie – że bank zaprzestał kredytowania przedsiębiorstwa. (…) Tymczasowy kierownik zakładów jest wyraźnie przygaszony i nie ma mu się co dziwić. Trudno dziś w Tkaninach o człowieka, który mógłby zachować resztki dobrego samopoczucia. Styczniowy strajk trwał tylko cztery dni, ale dotąd czuć zewsząd jego skutki. Porozumienie, jakie miało zakończyć strajk – spełniło swoją rolę, bo pracę wznowiono, ale kolejne żądania wcale nie przestały płynąć. (…)

Pabianice 1989

Był luty 1989, trwały rozmowy Okrągłego Stołu. W tym czasie Pabianice liczyły 74,5 tys. mieszkańców (rok wcześniej dołączono pięć podmiejskich wsi). Na jedno mieszkanie przypadało 2,7 osoby. Wybudowanie 600 spółdzielczych i 40 mieszkań w budownictwie indywidualnym zaplanowała Miejska Rada Narodowa (prezydentem był Radosław Januszkiewicz), o ile pozwoli zaopatrzenie budowlane. Po raz pierwszy budżet miasta opierał się na dochodach własnych. W zakładach pracownicy żądali podwyżek płac; po strajku do pracy wrócił „Pamoteks". Przykładowo w Tkaninach Technicznych specjalista po studiach zarabiał wówczas 63.500 zł, księgowa 59.200, gotowacz napojów 60.300, a sprzątaczka 62.300 zł. Historyczne złoto MP zdobyły koszykarki „Włókniarza" z trenerem Henrykiem Langierowiczem. Lokalna gazeta informowała, że na placu 1 Maja (rynku na Nowym Mieście) odbyła się pierwsza giełda samochodowa, która była atrakcją Dni Pabianic '89.

W wyborach parlamentarnych w 1989 roku drużyna Wałęsy wygrała wszystko, co wówczas mogła. 12 września powstał pierwszy niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego, a niespełna rok później odbyły się w pełni demokratyczne wybory samorządowe. W Pabianicach z początkiem 1990 zaczęły obowiązywać przywrócone, historyczne nazwy ulic: Armii Czerwonej ponownie stała się Zamkową (nazwę zmieniono w 1946 r.), ul. gen. Żukowa – Łaską, a plac Obrońców Stalingradu Starym Rynkiem. Miastu przywrócono pomnik Legionisty. Inauguracja roku szkolnego 1989/90 odbyła się w nowej podstawówce numer 3 na Bugaju. Niewielu obeszła likwidacja PRON–u. Rosły ceny, galopowała inflacja. Zdjęcie na czołówce witryny sklepu z wędlinami gazeta skomentowała: „Minęła era nagich haków, przyszły czasy chudych portfeli". W wydziale zatrudnienia i spraw socjalnych w magistracie 1.100 osób czekało w kolejce na zatrudnienie, a codziennie zgłaszało się po trzydziestu nowych.

Zwycięstwo sił demokratycznych w wyborach czerwcowych do polskiego parlamentu przyspieszyło falę zmian. „PRON (Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego) przestał istnieć".

Znów mieliśmy Zamkową

VIII Sesja Miejskiej Rady Narodowej była dla miasta historycznym wydarzeniem. Radni przyjęli bowiem uchwałę o przywróceniu ulicy Armii Czerwonej jej historycznej nazwy „Zamkowa". Ta centralna arteria komunikacyjna Pabianic przywróconą nazwę nosiła nieprzerwanie przez 123 lata, od roku 1823 do 1946. Przywrócono też dawną nazwę

eprasa.pl 826a58ca20

w Pabianicach

„Łaska” ulicy generała Żukowa, a plac Obrońców Stalingradu nazwano „Starym Rynkiem” (w latach 1796–1878 nosił on nazwę „Rynek”, w latach 1878–1927 – „Stary Rynek”, a w okresie lat 1927–1948 „plac im. gen. Henryka Dąbrowskiego”).

Powrót do historycznych nazw obydwu ulic i placu nie obył się bez kosztów. Kierownictwa 30 zakładów pracy i instytucji, do których Biuro MRN zwróciło się z prośbą o podanie przybliżonych kosztów tych zmian, oszacowało je na łącznie ponad 14 milionów.

Radość z demokratycznych przemian przyćmiewała bieda

Pogarszały się warunki życia w mieście. Głośnym echem odbił się protest załogi Pamotexu (…). Rzecz dotyczy niedostatecznego zaopatrzenia miasta w podstawowe artykuły żywnościowe oraz lawinowego wzrostu cen. (…) Rzecz w tym, aby nie dopuszczać do niemal codziennego wzrostu cen tych samych produktów rolnych i wyrobów przemysłu rolno–spożywczego. W wielu sklepach na Starówce, choć nie tylko pełnotłustego mleka i twarogu nie sprzedawano 22 września w godzinach popołudniowych, a także następnego dnia przed południem.

Odbudowa samorządu

Wybory w czerwcu 1989 umożliwiły odbudowę samorządu lokalnego. W marcu 1990 sejm kontraktowy uchwalił ustawę o samorządzie gminnym oraz ordynację wyborczą do rad gmin. Szybkimi krokami zbliżał się 27 maja, dzień wyborów samorządowych. Komitet Obywatelski „Solidarność” Miasta Pabianic, który zgłosił własną listę, zaapelował do pabianiczan: „Czeka nas wiele pracy! W naszym mieście narosło mnóstwo problemów. Musimy przełamać społeczną apatię obywateli, którą wywołała trwająca 45 lat władza komunistycznych właścicieli miasta. Zlikwidować bałagan, brud i szerzące się chamstwo. Wprowadzić personalną odpowiedzialność za podjęte, a ważne dla miasta decyzje (…)”. Na ulotkach kandydatów z listy nr 1 widniało hasło „Nasze Miasto – nasz samorząd”.

Pabianice podzielono na pięć okręgów wyborczych, a osiami podziału były ul. Zamkowa i Dobrzynka. Lokale wyborcze dla 33 obwodów otwartych i 1 zamkniętego (w DPS–ie) były te same, co w poprzednich akcjach wyborczych. Miejska Komisja Wyborcza, której przewodniczył mec. Edward Stasiak, mieściła się w Urzędzie Miasta. Listy kandydatów przyjmowała do północy 27 maja. Spośród 57.484 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 23.551 osób, co stanowiło 41 proc.

Mandaty radnych uzyskali w okręgu nr 1: Tamara Bartuzel (562 głosy), Włodzimierz Micuła (222), Maciej Wyrzykowski (992), Radosław Rabe (329), Jacek Marynowski (487), Stanisław Kaczmarek (259) i Zygmunt Szmidt (234).

W okręgu nr 2: Andrzej Żeligowski (789), Wiesław Kowalski (654), Urszula Polińska (182), Włodzimierz Alwasiak (1.173), Andrzej Luboński (265), Edward Kędzierski (1260), Stanisław Traczyk (243) i Leszek Maliński (280).

W okręgu nr 3: Grzegorz Krzyżanowski (1418), Marek Krakus (441), Jarosław Pinder (245), Krzysztof Niedzielski (452), Anna Rospęk (322), Stefania Śmiałkowska (212), Jan Rózga (309).

W okręgu nr 4: Maria Szram (825), Janusz Tomaszewski (502), Andrzej Teodorczyk (316), Stanisław Świetlik (200), Czesław Bajer (983), Jerzy Łuczak (149), Alicja Bujacz (165).

W okręgu nr 5: Jacek Plewiński (634), Barbara Mrowicka (507), Marek Wosiński (234), Marek Rzepkowski (339), Florian Wlaźlak (394), Krzysztof Ochnicki (513) i Krzysztof Nowacki (70).

Pierwsza sesja odbyła się 8 czerwca

Przewodniczącym Rady Miasta został Grzegorz Krzyżanowski (kontrkandydatem był Edward Kędzierski). Radni z KO „Solidarność” mieli przytłaczającą przewagę – 34 z 36 mandatów. Gazeta pisała: „Największą – co tu ukrywać – niespodzianką była wygrana Leszka Malińskiego z Socjaldemokracji Rzeczpospolitej Polskiej (…). Prawdziwym też „fuksem” można nazwać wybór Krzysztofa Nowackiego z listy Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zastanawiające, że liczne, bo 18– i 17–osobowe listy Związku Harcerstwa Polskiego i Stronnictwa Demokratycznego przepadły z kretesem, nie wprowadzając do rady ani jednego kandydata (…). Marginesową rolę w kampanii odegrało czterech kandydatów indywidualnie występujących w szrankach wyborczych”.

Pierwsza sesja trwała 5 godzin i kosztowała około pół miliona złotych (po 96 tys. zł od godziny liczył sobie Pamoteks za udostępnienie sali konferencyjnej). Wybory nowego prezydenta – w miejsce ustępującego Radosława Januszkiewicza – zapowiedziano na 21 czerwca. Radni ustalili wysokość prezydenckiej pensji na nie więcej niż 1,9 mln zł.

Wybór prezydenta miasta

II sesja Rady Miasta Pabianic to personalia i pieniądze – tak w skrócie można przedstawić problematykę RMP w dniu 21 czerwca br. Porządek dzienny przewidywał wybory: wiceprzewodniczących rady, prezydenta miasta, członków Zarządu Miejskiego, Komisji Inwentaryzacyjnej i Komisji Statutowo–Regulaminowej. Wprowadzono także punkt pierwotnie nieprzewidywany, lecz ogromnie ważny, bo dotyczący zaciągnięcia kredytu w Pabianickim Banku Gospodarczym, niezbędnego ze względu na lukę budżetową.

Namiętności zaczęły grać już na samym początku obrad. Tuż po ich otwarciu radny Jarosław Pinder złożył wniosek o zdjęcie z porządku dziennego punktu dotyczącego wyborów prezydenta. Jest rzeczą niedopuszczalną – oświadczył – aby Komitet Obywatelski, który desygnował większość obecnych radnych, nie mógł wypowiedzieć się w kwestii kandydatury na tak ważną funkcję w mieście. Radny zaproponował, aby wybór prezydenta przełożyć na następną sesję.

Skończyło się na głosowaniu, w którym 20 radnych było za tym, aby jednak wyboru prezydenta dokonać.

Na pierwszy ogień poszły wybory wiceprzewodniczących Rady Miasta Pabianic. Zgłoszono kandydatury: Macieja Wyrzykowskiego, Andrzeja Żeligowskiego, Krzysztofa Ochnickiego oraz Floriana Wlaźlaka. Ten ostatni nie wyraził jednak zgody na kandydowanie, wobec czego doszło do wyboru trzech wiceprzewodniczących spośród trzech kandydatów. W tajnym głosowaniu Żeligowski otrzymał 32 głosy, Wyrzykowski i Ochnicki po 26 głosów, stali się więc wiceprzewodniczącymi.

Gdy przystąpiono do wyborów prezydenckich, wzmogły się namiętności zasygnalizowane już na początku sesji. Radny Jan Rózga zgłosił Jarosława Pindera i wymienił przymioty zgłoszonego kandydata: prawnik z zawodu, współautor programu wyborczego KO „Solidarność”, praktyczna znajomość problematyki administracyjnej (kandydat pracuje w Urzędzie Miasta), brak doświadczenia kierowniczego, co przy obecnej sytuacji w kraju musi być tylko plusem, wyznawany światopogląd chrześcijański, no i młody wiek.

Radny Edward Kędzierski zgłosił kontrkandydaturę Marka Firkowskiego – ekonomisty, specjalisty w dziedzinie organizacji i zarządzania, pracownika naukowego na Wydziale Ekonomiczno–Socjologicznym UŁ.

Obaj kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie, a następnie krótko zaprezentowali się radzie.

Jarosław Pinder powiedział: – Brak mi doświadczenia, ale szybko się uczę i efekty w nauce mam dobre. Jestem pabianiczaninem z urodzenia. Postaram się zapewnić pluralistyczny układ władzy wykonawczej.

Marek Łukasz Firkowski: Jest mieszkańcem Łodzi, pracuje w Katedrze Organizacji i Kierowania, ma stopień naukowy doktora. Zna praktycznie problematykę, którą zajmuje się naukowo, albowiem tuż po studiach pracował w starogardzkiej „Polfie” oraz opracowuje wiele programów dla konkretnych przedsiębiorstw i uczestniczy w ich wdrażaniu. Ma 47 lat, spore doświadczenie w pracy, od 1980 r. jest w „Solidarności”, a społecznie działa także w PTE i różnych innych kołach naukowych. Nie może jeszcze zaprezentować programu swych przyszłych działań jako prezydent, bo musi bliżej poznać miasto. Za kanwę do takiego programu posłużą mu programy wyborcze wszystkich ugrupowań biorących udział w majowych wyborach, opracowania przygotowane przez dotychczasową władzę. Wiem – powiedział – że nie jestem stąd, lecz pragnę być oddany temu miastu, a będąc wolnym od uwarunkowań, jakie rodzi współzamieszkiwanie, będę mógł bardziej obiektywnie podejmować wszelkie decyzje. Nie jestem zwolennikiem populistycznego podejścia do problemów miejskich. Cenię przede wszystkim inicjatywy oraz wszelkie zamiary i koncepcje służące zasilaniu budżetu miejskiego w potrzebne środki finansowe.

Wynik tajnego głosowania był następujący: na Marka Firkowskiego padło 21 głosów, na Jarosława Pindera 8, głosów bez wyboru było 6.

Na koniec kadencji Marek Firkowski pisał:

„Drodzy mieszkańcy Pabianic! Przez ostatnie cztery lata miałem zaszczyt być Prezydentem Miasta Pabianic. Mimo że nie byłem pabianiczaninem, poświęciłem się w całości wykonywaniu obowiązków, jakie nakładała na mnie pełniona funkcja. Mogę więc kończąc kadencję powiedzieć – moje Pabianice” – tak napisał w liście otwartym Marek Firkowski na zakończenie pierwszej kadencji samorządu (1990–1994).

Opracowano na podstawie pracy „Przełom” Sławomira Saładaja UM Pabianic

eprasa.pl 826a58ca20

SZUKASZ PRACY?

SZWACZKI
do zakładu zatrudnię.
Satyna.
Tel. 601 530 079.

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienka–bluzka) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

ZATRUDNIĘ szwaczki i pomoc szwalni. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ hydraulika. Tel. 692 48 77 55.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

PIEKARNIA
w Dobroniu Dużym
zatrudni piekarza.
Praca od niedzieli do piątku.
Doświadczenie mile widziane.
Kontakt: Arek 501 425 527.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 503 010 622.

KROJCZEGO (tkanina, dzianina) zatrudnimy. Tel. 601–372–909.

SZWACZKI do zakładu zatrudnię. Satyna. Tel. 601 530 079.

KONTROLERA jakości odzieżowej –zatrudnię z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

PRASOWACZKĘ na
podprasówkę zatrudnię.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

RENCISTA – emeryt
do prac w ogrodzie.
Tel. 602 798 876.

SZWACZKI do zakładu przyjmę; szycie operacjami. Tel. 601 530 079.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Tel. 668 420 752.

FIRMA
odzieżowa z Pabianic
poszukuje doświadczonych
szwaczek do szycia
odzieży lekkiej.
Oferujemy:
– umowę o pracę na cały etat,
– godziny pracy: 6.00–14.00
lub 7.00–15.00
– soboty i niedziele wolne,
– stałe wynagrodzenie
miesięczne + premia.
Tel. 601 725 504.

PRACA szuka człowieka. Poszukujemy pracownika na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu monopolowego ul. 20 Stycznia 60, więcej info. po nr tel. 513 096 640.

STOLARZ.
Tel. 602 798 876.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ
na produkcję, cały etat,
Ksawerów.
Tel. 532 550 970.

POMOC w kuchni z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

PRACA przy koniach. Tel. 604 18 41 76.

ZAKŁAD krawiecki zatrudni dorywczo dziurka– guzik. Tel. 608 605 565.

ZATRUDNIĘ szwaczki, tkanina. Tel. 888 433 742.

FIRMA
PPHU Kazimierczak Jerzy
zatrudni
do montażu szklarni
oraz wyposażenia szklarni.
Tel. 600 301 581.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRACOWNIKA gospodarczego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

KADRY, płace – zatrudnię. CV – kadry.place@vp.pl

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 507 687 934.

SZUKAM PRACY

OPIEKUNKA dla osób starszych, ze stażem pracy i odpowiednimi kursami. Bez nałogów, nie paląca. Wiek 35 lat. Tel. 690 254 580. Pabianice.

eprasa.pl 826a58ca20

OGŁOSZENIA DROBNE 9.04.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

NAGROBKI
z kamienia pomniki nowe, renowacja, kostka brukowa, litery GRAN–MAR.
Tel. 666–124–724.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

OPRÓŻNIANIE mieszkań. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY od A do Z – malowanie, tapetowanie, gładzie, zabudowy k/g. Tel. 504 915 065. Wolne terminy.

OFERUJĘ kompleksowe usługi wykończeniowe. Gładź, panele, zabudowa K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie, itp. Tel. 511 927 555.

REMONTY – Tel. 668 364 049.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

ANGIELSKI, hiszpański. Tel. 790 469 411.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA
OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 826a58ca20

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

PLAC na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKĘ ROD – sprzedam. Tel. 508 820 499.

MIESZKANIA

ZAMIENIĘ mieszkanie 27 m kw. (2p. +k) centrum na kawalerkę zadłużoną lub z dopłatą. Tel. 793 350 595.

MIESZKANIA w kamienicy 25 m kw., i 45 m kw., po remoncie – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

MIESZKANIE do wynajęcia, 60 m kw. Tel. 606 949 507.

POKÓJ (wspólna kuchnia, łazienka) – do wynajęcia. Ksawerów. Tel. 508 355 681.

LOKALE

DO wynajęcia lokal 110 m kw., wszystkie media. Tel. 601 174 880.

GARAŻ (20 Stycznia) – do wynajęcia. Tel. 692 488 479.

WYNAJMĘ
lokal 50 m kw.,
Pabianice ul. 20 Stycznia 56.
Tel. 604 596 440.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM płyty chodnikowe używane 50x50 w bardzo dobrym stanie. Dostępne również obrzeża 8x25x100. Tel. 882 792 605.

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

KUPIĘ przyczepkę towarową do skutera o poj. 50 cm3. Tel. 730 516 986.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę od zaraz. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 604 897 104.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę, pilnie. Tel. 606 815 492.

USŁUGI kosiarką bijakową tylno–boczną: szer. Robocza 2 m. Koszenie traw, poplonów, po kukurydzy, nieużytków. Możliwość koszenia poboczy i skarp rowów. Tel. 881 150 914.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Pabianicach. Tel. 603 639 998.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

ZATRUDNIĘ chałupniczki, tkanina – dzianina. Tel. 609 845 949.

POŻYCZKA
lombardowa
do 2000 zł.
Tel. 604 177 110.

ZATRUDNIĘ
tkacza/tkaczkę,
cały etat.
Ksawerów.
Tel. 532 550 970.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
ul. Kresowa 21;
Pabianice.
Tel. 601 492 560.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 2.04.2024 r. na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz w sprawie w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej położonej w Pabianicach przy ul. Stary Rynek 2 – dz. nr 319 oraz przeniesienia własności budynku zlokalizowanego na tej nieruchomości na rzecz Muzeum Miasta Pabianic – Zarządzenie nr 115/2024/P z dnia 28 marca 2024 r. Informacji udziela WGN, tel.: 42 22–54–650.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ
42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

PROMOCJA KWIETNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA
WSZYSTKIE KATEGORIE
PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 826a58ca20

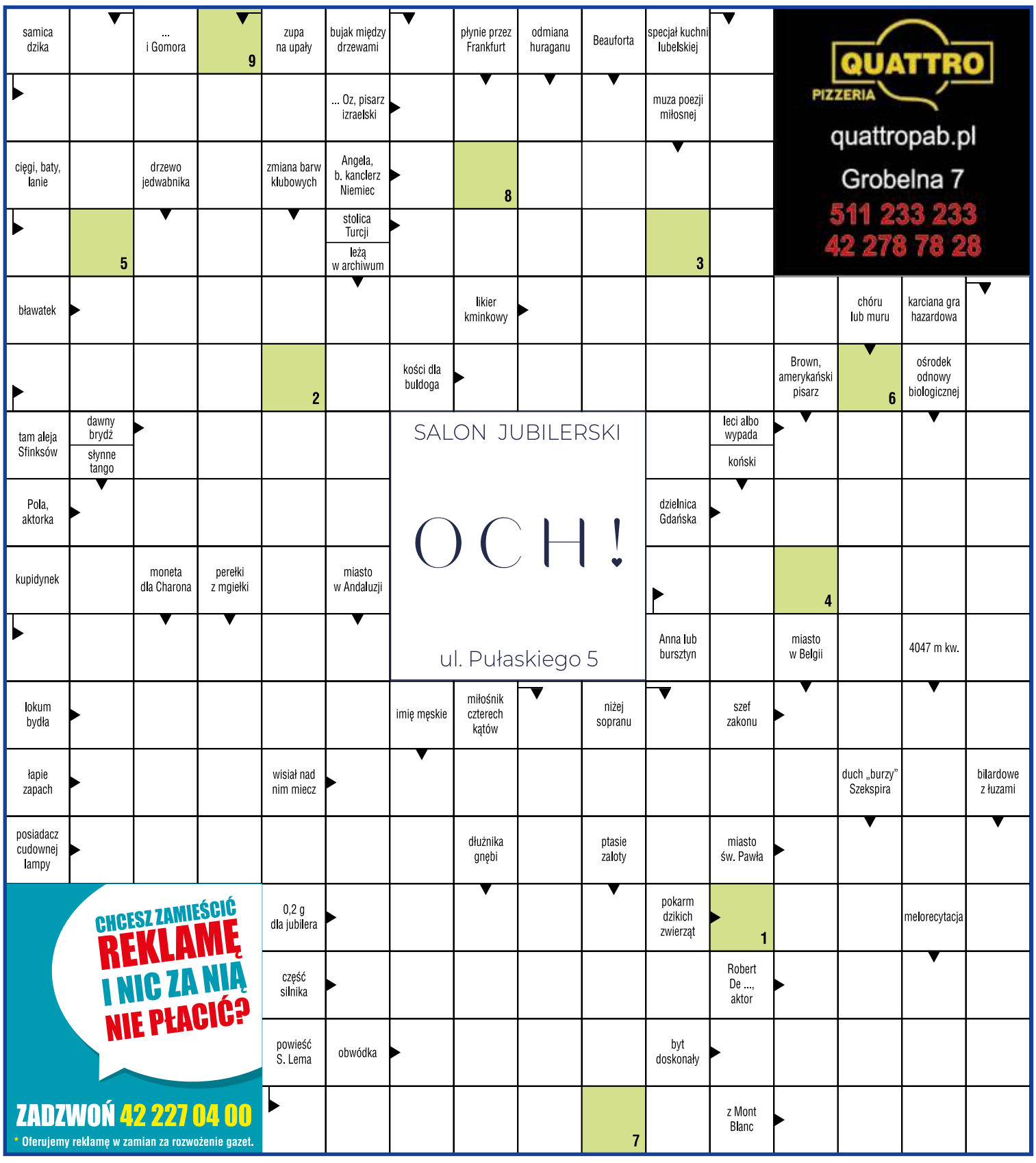

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **19 kwietnia 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

15

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 13 brzmi: **BUDAPESZT**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Wioletta Wichrowska** (ul. Warszawska 37/4).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Patryk Świech** (ul. Kamienna 19) i **Katarzyna Plesińska** (ul. Armii Krajowej).

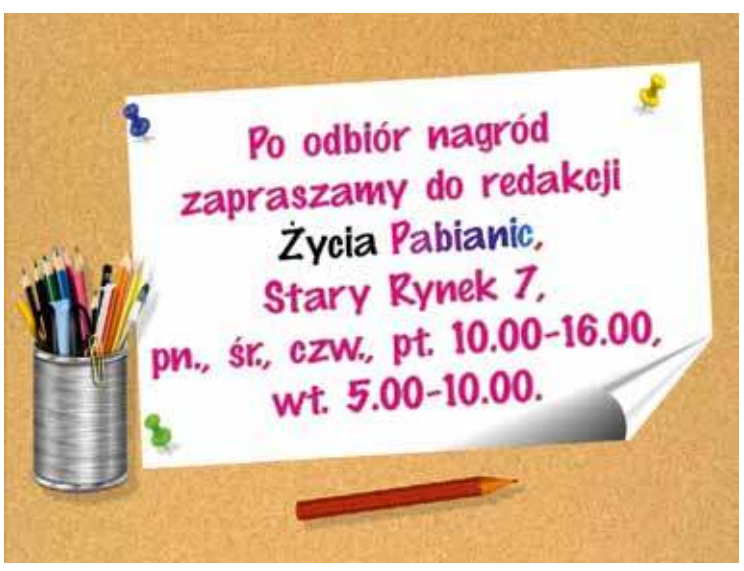

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Szczęście ci sprzyja. Masz szansę pomyślnie załatwić sąsiedzką sprawę lub zyskać wreszcie poparcie ważnej dla ciebie osoby. Nie będzie łatwo, ale twoja wytrwałość zostanie nagrodzona.

BYK (20.04 – 20.05)
Lepiej uważaj, bo grożą ci sąsiedzkie nieporozumienia. Skoncentruj się na własnych sprawach i nie rozpraszaj na głupstwa czy plotki! W kłopotach zdaj się na intuicję.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Możesz mieć więcej obowiązków niż zazwyczaj. Nie odkładaj wszystkich domowych spraw na później. Aura sprzyja kontaktom z ludźmi i wesołej zabawie w gronie przyjaciół.

RAK (22.06 – 22.07)
Obudzisz się w dobrym nastroju, co pomoże ci szybko uporać się z obowiązkami. Czas sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi lub zajęciom, które związane są ze sztuką. Niejeden Rak odkryje w sobie artystyczną pasję!

LEW (23.07 – 22.08)
Zapomnij o rutynie i starych urazach, a szczęście zacznie ci sprzyjać. Nie warto siedzieć samotnie w domu! Możesz liczyć na przyjaciół, a nawet spotkasz nową miłość.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz w dobrym nastroju. Nie warto zajmować się drobiazgami czy kłótniami. Twoje spostrzeżenia będą trafne, a intuicja ostrzeże cię przed spotkaniem z krewnym, za którym nie przepadasz.

WAGA (23.09 – 22.10)
Energicznie zabierzesz się za zaległe obowiązki, a nawet przygotujesz plan zadań. Po pracy chętnie wybierzesz się na drobne zakupy.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się dociekliwy i spostrzegawczy. Przy okazji odkrywania cudzych sekretów może okazać się, że sam także masz wiele do ukrycia! Na wszelki wypadek nie pośrednicz w cudzych sporach.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie będziesz przejmować się zawodowymi sprawami. Od nowych obowiązków i ambitnych pomysłów będziesz trzymać się z daleka.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie będziesz się nudził. Przyjaciele opowiedzą ci niezwykłą historię i poproszą o radę lub pośrednictwo. Uważaj tylko, aby nie wplątać się w nieporozumienia.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojniejszy niż zwykle. Do ciężkiej pracy i odpowiedzialnych zadań trudno będzie cię przekonać. Aura sprzyja luksusowym zakupom, zastanów się, zanim wydasz majątek.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zwracaj szczególną uwagę na pieniądze, bo możliwe są nowe szanse i propozycje zawodowe. Dobry czas dla Ryb zajmujących się sztuką.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 826a58ca20

„WidziMisię”

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza na wernisaż wystawy Marii Skrzydłowskiej–Nowak. Wystawa została zorganizowana z okazji 45–lecia pracy twórczej pabianickiej artystki – projektantki oraz malarki.

Wernisaż odbędzie się 20 kwietnia w Zamku (ul. Stary Rynek 1). Początek o godzinie 16.00. Wydarzenie uświetni koncert poezji śpiewanej. Wystąpią: Nadia Reguła, Dominika Kubiak, Maja Małek oraz Igor Reguła. Patronat honorowy nad wystawą objęli: prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz oraz starosta pabianicki Jacek Wróblewski.

Maria Skrzydłowska–Nowak, projektantka wzornictwa przemysłowego oraz malarka, została niedawno uhonorowana tytułem „Ikony Kultury Pabianic”. Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków i aktywnie uczestniczy w wydarzeniach artystycznych organizowanych przez Okręg Łódzki. Jest projektantką wielokrotnie docenioną i nagrodzoną przez instytucje branżowe oraz klientów krajowych i zagranicznych. Obrazy pabianiczanki znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych w kraju i za granicą. Jest współorganizatorką i komisarzem plenerów malarskich. Pani Maria na swoim koncie ma ponad 50 wystaw zbiorowych i 12 indywidualnych, m.in. w galeriach w Łodzi, Wieluniu, Piotrkowie Trybunalskim, w Warszawie i Krakowie oraz za granicą, a także w Muzeum Miasta Pabianic i Miejskim Ośrodku Kultury. Wielokrotnie prowadziła zajęcia plastyczne z pabianickimi dziećmi.

„Na złamanie języka!”

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 18 kwietnia uczniów klas trzecich do udziału w konkursie recytatorskim.

Konkurs odbędzie się w filii nr 5 dla dzieci przy ul. św. Jana 10. Początek o godzinie 9.00. Uczestniczyć w nim mogą uczniowie z Pabianic. Szkoła może zgłosić do udziału w konkursie maksymalnie troje dzieci z każdej klasy. Uczestnicy zaprezentują wybrany wiersz zawierający trudności logopedyczne. Czas recytacji wiersza do 3 minut.

Zgłoszenia udziału należy dokonać na karcie zgłoszeniowej dostarczonej osobiście lub mailem do organizatora do 12 kwietnia (e–mail: filia5_pabianice@wp.pl). Zgłoszony repertuar nie może ulec zmianie. Jury powołane przez organizatora będzie oceniało: dobór repertuaru, znajomość tekstu, tempo recytacji, dykcję i emisję głosu i ogólny wyraz artystyczny. Przewidziano nagrody.

Celem konkursu jest m.in.: popularyzacja literatury dziecięcej, prezentacja talentów recytatorskich dzieci, dbałość o kulturę słowa i piękno języka.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

9.04

Film dla kosmitów (pl) 14.15
Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 15.30
Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 16.00
Omen: początek (napisy) 17.45
Czerwone maki – pokaz dla nauczycieli (pl) 18.00
Godzilla i Kong: nowe imperium (napisy) 20.00

10.04

Czerwone maki (pl) 14.00, 19.00
Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 15.00, 18.00
Film dla kosmitów (pl) 16.30
Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 17.15
Omen: początek (napisy) 20.15
Godzilla i Kong: nowe imperium (napisy) 21.15

11.04

Godzilla i Kong: nowe imperium (dubbing) 13.30, (napisy) 20.00
Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 14.30, 17.30
Film dla kosmitów (pl) 15.45
Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 16.45
Czerwone maki (pl) 18.30
Omen: początek (napisy) 20.45

12.04

20 dni w Mariupolu (napisy) 12.00
Civil War (napisy) 13.45, 19.30
Za duży na bajki 2 (pl) 14.00
Film dla kosmitów (pl) 16.00
Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 16.00
Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 16.00
Czerwone maki (pl) 18.15
Omen: początek (napisy) 20.30
Maraton The Chosen sezon 1 – odcinki 1–4 (lektor) 22.00

13.04

Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 11.30, 15.45
Zagadka Klary Muu (dubbing) 12.00
Film dla kosmitów (pl) 13.30
Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 13.30, 17.00
Za duży na bajki 2 (pl) 15.00
Czerwone maki (pl) 18.00
Omen: początek (napisy) 19.30
Civil war (napisy) 20.15

14.04

Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 10.00, 17.30
Katak. Podwodna przygoda (dubbing) 10.30
Film dla kosmitów (pl) 12.00
Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 12.30, 15.30
Strefa interesów (napisy) 13.30
Godzilla i Kong: nowe imperium (dubbing) 14.30
Czerwone maki (pl) 16.45
Civil war (napisy) 19.15
Omen: początek (napisy) 19.45

15.04

Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka (dubbing) 12.15, 16.30
Czerwone maki (pl) 13.30, 18.30
Omen: początek (napisy) 14.15
Film dla kosmitów (pl) 15.45
Pogromcy duchów: imperium lodu (dubbing) 17.15
Civil war (napisy) 19.45
Omen: początek (napisy) 20.45

KINO TOMI POLECA

„Strefa interesów” (dramat wojenny)

Rudolf wraz z żoną Hedwig oraz czwórką dzieci i psem mieszkają w przestronnym, pedantycznie czystym domu z wypielęgnowanym ogrodem i szklarnią. Celebrują rodzinne obiady, marzą o wakacjach w ukochanych Włoszech. W weekendy lubią popływać kajakami lub pospacerować po lesie z przyjaciółmi. Jednak zza ścian ich domu często dobiegają niepokojące odgłosy, a czasem rozpaczliwe krzyki, ponieważ Rudolf Höss jest komendantem obozu koncentracyjnego Auschwitz–Birkenau.

Reżyser: Jonathan Glazer. Obsada: Christian Friedel, Sandra Hüller.

Pabianice kulturalnie

Kino Tomi

12 kwietnia, godz. 22.00 – Maraton biblijny „The Chosen”, sezon 1 odc. 1–4. Jezus rozpoczyna swoją misję, dokonując wielu cudów. Ludzie, którzy go spotykają, jeszcze nie wiedzą, że to początek globalnej rewolucji, która rozpocznie nową erę w historii i na zawsze zmieni świat. Ceny biletów: 29 zł w przedsprzedaży, 35 zł od dwóch dni przed seansem.

19 kwietnia, godz. 19.00 – Tomi dla Kobiet – „Back to black”. Historia Amy Winehouse.

Miejska Biblioteka Publiczna

12 kwietnia, godz. 18.30, Galeria Ex Libris przy ul. św. Jana 10 – spotkanie Klubu Podróżnika PTTK pt. „Zagrajmy w Kok–Boru, wspomnienia z Kirgistanu”. Gościem będzie Rafał Andrzejczak, który opowie o ubiegłorocznej wyprawie konnej po bezdrożach Kirgistanu. Wstęp bezpłatny.

eprasa.pl 826a58ca20

Król Pik

Szalony weekend miał zawodnik Nelsona, Artur Pik, którego trenerzy wystawili w mistrzostwach Polski w zapasach i w sumo. I z obu imprez przywiózł medal!

W mistrzostwach Polski juniorów w zapasach wystartowało 133 zawodników z 39 klubów. Nelsona reprezentował tylko Artur Pik (87 kg). Swoje walki Artur rozpoczął od mocnego uderzenia, kładąc na plecy Szymona Dziewita (SiR Staszów). W kolejnej rundzie Pik miał wolny los, a w półfinale zmierzył się z Wojciechem Iwanowskim (Unia Racibórz) i poległ 0:10. Iwanowski sięgnął później po złoty medal, a na podium spotkał się z… Pikiem. Nasz atleta nie dał za wygraną i w walce o brąz pokonał Adriana Kaczmarka (Suples Łódź).

W sobotę wieczorem trwała walka z czasem, by przedostać się z Radomia do Siedlec na godzinę 19.00 na ważenie i weryfikację zawodników w mistrzostwach Polski w sumo. Ekipa Nelsona zdążyła na czas – Pik do zawodów przystąpił. Na dojo w Siedlcach wystartował w wadze 92 kg, Pik rozpoczął od zwycięstwa z Krzysztofem Grzywaczewskim (ZTS Sokół Lublin), potem pokonał Marcina Choroszuchę (Podlasie Białystok) i Patryka Arendarskiego (Guliwer Kielce), a w finale znów okazał się lepszy od Grzywaczewskiego, dzięki czemu świętował tytuł mistrza Polski! (grz)

foto: Kamil Misiek

Julia coraz lepsza

W Waszyngtonie rozegrano zawody Pucharu Świata florecistek. Świetnie spisała się wychowanka Zjednoczonych, Julia Walczyk–Klimaszyk (AZS UAM Poznań). Zajmująca 12. miejsce w światowym rankingu pabianiczanka rozpoczęła zawody od ciężarów w walce z Marią Teresą Diaz (Hiszpania), którą wygrała 15:14. Później było już tylko lepiej: z Aliną Poloziuk (Ukraina) wygrała 15:10, zaś z Morgane Petru (Francja) 15:8.

W pojedynku o półfinał Walczyk–Klimaszyk stoczyła morderczą walkę z Lauren Scruggs (USA) i do zwycięstwa zabrakło jej… ledwie jednego trafienia! Górą była Scruggs (15:14) i to ona cieszyła się z brązowego medalu. Turniej wygrała Amerykanka, Lee Kiefer. Forma pabianiczanki wyraźnie zwyżkuje, co jest dobrym prognostykiem przed Igrzyskami Olimpijskimi w Paryżu. (grz)

foto: Polski Związek Szermierczy

Dwa medale Nelsona

Dwaj zawodnicy z Pabianic stanęli na podium Pucharu Polski w Raciborzu. Igor Bartnik (48 kg) na „dzień dobry" położył na łopatki Wiktora Piotrowicza z Lidzbarka Warmińskiego, w kolejnej walce przez przewagę techniczną (różnica więcej niż ośmiu punktów) Dawida Świderka (Bielawa). W finale Igor nie dał rady faworytowi z Radomia, Szymonowi Zającowi i musiał zadowolić się srebrem.

Nie zawiódł także Tomasz Olejniczak (71 kg), który w najliczniej obsadzonej kategorii (36 atletów) stanął na najniższym stopniu podium. Tomek świetnie spisywał się w eliminacjach, gdzie wygrał trzy walki: z Sebastianem Krasińskim (Gorzów Wielkopolski), Dawidem Zygmuntowiczem (Miastko) i mocnym jak diabli Krzysztofem Luberą (Stara Kamienica). W półfinale Olejniczak uległ Maksowi Kochowi z Warszawy, ale w walce o brąz po profesorsku rozprawił się z Wiktorem Dzięgielewskim (Gorzów Wielkopolski). (grz)

Trzy krążki PTC

W Raciborzu rozegrano zawody Pucharu Polski, w których uczestniczyło 169 zapaśników z 44 klubów w Polsce. W klasyfikacji drużynowej „fioletowi" zajęli 5. miejsce. Indywidualnie najlepiej spisał się Hubert Szczech (92 kg), który pokonał Oskara Plichtę (Mysłowice) i Marcina Jurczaka (Warszawa), a w półfinale w bratobójczym boju okazał się lepszy od klubowego kolegi, Adriana Drzewieckiego. Dopiero w finale Szczecha zastopował Mateusz Wierzbicki (Swarzędz). Drzewiecki otrząsnął się po półfinałowej porażce i w walce o brąz wygrał z Mateuszem Tomalką (Swarzędz).

Trzeci medal był dziełem Kordiana Świniarskiego (51 kg), który w półfinale uległ Leonowi Rudnikowi (Miastko), ale w pojedynku o brązowy medal pokonał Adama Twardowskiego (Ruda Śląska).

Pozostałe miejsca zapaśników PTC: 7. Robert Ejsmont (45 kg), 16. Łukasz Jarzębski (65 kg), Igor Czyżewski (80 kg), 23. Piotr Jarzębski (60 kg), Gracjan Tyran (65 kg).

Niewiele brakowało, by „fioletowi" przywieźli medal z mistrzostw Polski juniorów w Radomiu. Najbliżej tego osiągnięcia był Jakub Makowski (82 kg), który w pierwszej walce uległ Oskarowi Luberze (Śląsk Wrocław), późniejszemu brązowemu medaliście. Potem Kuba szedł jak burza, wygrał trzy pojedynki i stanął do walki o brąz z Kamilem Szygulskim (GKS Katowice). Niestety, górą był zawodnik ze Śląska i to on sięgnął po medal, a Makowski skończył zawody na 5. lokacie. Na 8. miejscu mistrzostwa ukończył Dominik Uljanowicz (130 kg), którego jedno zwycięstwo dzieliło od walki o brązowy medal. Szymon Pusz (72 kg) zajął 14. miejsce, zaś Kacper Szczepański (82 kg) był 16. (grz)

foto: PTC Pabianice

Ekipa zapaśników PTC podczas Pucharu Polski w Raciborzu

foto: PAOK BC/facebook.com

Michalak błyszczy w Grecji

30–letni wychowanek PKK'99 Pabianice, Michał Michalak coraz lepiej radzi sobie w rozgrywkach greckiej ekstraklasy. Reprezentant Polski usiłuje „wciągnąć" PAOK Saloniki do fazy play–off, choć nie jest to łatwe zadanie. Jego zespół przegrał ostatnio wyjazdowy mecz z przedostatnim teamem w tabeli AS Karditsa 78:97. PAOK spadł na 9. miejsce w tabeli. Rzucający z Pabianic nie wyszedł na parkiet w pierwszej piątce PAOK, ale gdy już zameldował się na parkiecie, pokazał klasę. Grał przez 26 minut, rzucił 3x2 pkt, 3x3 pkt i 3x1 punkt. Zakończył mecz z dorobkiem 18 „oczek", co uczyniło go najskuteczniejszym graczem z Salonik. Do okazałej ilości punktów dołożył sześć zbiórek i dwie asysty. (grz)

Gramy w półfinałach!

Zarówno juniorki (u–17), jak i kadetki (u–15) PTK wykorzystały atut własnej hali i w turniejach ćwierćfinałowych mistrzostw Polski wywalczyły awans do półfinałów. Jako pierwsze zrobiły to juniorki pod wodzą Jolanty Nowackiej, które pokonały Chrobrego Głuchołazy 78:57, Basket Team Suchy Las 95:62 i uległy Politechnice Gdańsk 42:70. PTK: Martyna Stępińska 73, Weronika Nowakowska 66, Natalia Dobrosz 33, Nikola Okruszek 27, Amelia Kowalska 10, Victoria Śpionek 6, Hanna Cilulka 2, Justyna Sobczyk 2, Pola Gorzkiewicz, Marta Kardas, Nadia Zyngerman. Od piątku gramy w półfinałach w Lublinie, gdzie naszymi rywalami będą Bogdanka AZS UMCS Lublin, Zagłębie Sosnowiec i Ślęza Wrocław.

Z kolei kadetki Marioli Szymańskiej ograły Stal Stalowa Wola 75:26, Feniksa Starachowice 74:41 i uległy GTK Gdynia 48:55. PTK: Nikola Okruszek 52, Oliwia Okruszek 44, Justyna Sobczyk 39, Amelia Sobolewska 18, Hanna Cilulka 17, Nina Grabarz 17, Klaudia Wlazło 4, Tamika Owczarek 2, Maja Lefik 2, Oksana Kosecka 2, Pola Gorzkiewicz, Marta Kardas, Nadia Zyngerman, Maja Zaborowska, Zuzanna Stępińska. (grz)

eprasa.pl 826a58ca20

ŻYCIE SPORTOWE

Grot F&F Automatyka – AZS Politechnika Gdańsk 83:80 (23:22, 21:16, 22:18, 17:24)

Wielki Piątek koszykarek

W drugim meczu fazy play–off trener Piotr Rozwadowski miał do dyspozycji ledwie osiem zdrowych zawodniczek. W gustownym różowym gipsowym opatrunku na ręku paradowała w hali kapitan Magdalena Grzelak, zaś Patrycja Daliga siedziała na ławce w dresie, bowiem uraz kolana nadal uniemożliwia jej występy. Z kolei juniorka Weronika Nowakowska nie weszła na parkiet nawet na chwilę. Trener umiejętnie rotował siedmioma koszykarkami.

Hala przy św. Jana świeciła w Wielki Piątek pustkami, toteż mocno sparingowy nastrój meczu dał się nam we znaki. Pabianiczanki wyglądały na rozkojarzone – taką Patrycję Kirsz trener Rozwadowski musiał ustawić do pionu, krzycząc na całą halę: „Nie śpij!", gdy w pewnym momencie nasza koszykarka pogubiła się w kryciu. Pod koszem dwoiła się i troiła Natalia Rosińska, która musiała walczyć z dwoma wysokimi i silnymi gdańszczankami. Pod koniec pierwszej kwarty dwie „trójki" rzuciła Grygiel i wygraliśmy tę część meczu 23:22.

Po trzech minutach drugiej kwarty cała hala zamarła, gdy na parkiet upadła Rosińska. Nasza jedyna wysoka koszykarka długo się nie podnosiła. Na szczęście wstała o własnych siłach i po chwili na ławce rezerwowych wróciła na parkiet. A tam jej koleżanki poczynały sobie naprawdę świetnie – Kirsz obudziła się na tyle, że zaliczyła piękną asystę przez całe boisko, a dynamiczna Martyna Stępińska trafiła do kosza (34:30). Po chwili Natalia Łopińska przez pół boiska podała do Natalii Danych, która pewnie wykończyła akcję (42:34). Wynik do przerwy (44:38) celnym koszem przypieczętowała Rosińska.

Po zmianie z czterema przewinieniami grały Rosińska i Kirsz. Ta pierwsza i tak królowała pod koszami, zbierając 16 piłek. Pabianiczanki pokazywały charakter – Łopińska najpierw leżała na parkiecie po ostrym wejściu rywalki, a gdy się otrzepała, czyściutko trafiła na 48:42. Przed piątym faulem Kirsz zdołała jeszcze trafić „trójkę" (56:51). Potem show dała Stępińska ze swojej klepki trafiając dwie piekielnie ważne „trójki". Po rzutach nastolatki mieliśmy już 10 punktów przewagi (64:54) i z taką przewagą weszliśmy w czwartą kwartę.

A w niej trener gości przy stanie 70:62 poprosił o przerwę i zarządził krycie na całym boisku. Mieliśmy nie lada kłopot, by wyjść spod pressingu i szybko zrobiło się 70:66. Na boisku zrobiło się nerwowo, w doskonałej sytuacji spudłowała Łopińska, a na półtorej minuty przed końcem rywalki wygrywały jednym punktem (77:78). Na szczęście akcję 2+1 przeprowadziła Danych, po chwili dwa osobiste wykorzystała Łopińska, a jednego Grygiel. Było 83:80. Przyjezdne miały 24 sekundy na wyprowadzenie skutecznej akcji. Na 11 sekund przed końcem pogubiły się kompletnie i przejęliśmy piłkę. Nie musieliśmy rzucać, by wygrać. Tak też się stało i dzięki wygranej, wyrównaliśmy stan rywalizacji w play–off na 1–1.

Trzeci i ostatni mecz gramy w Gdańsku 10 kwietnia. Jeśli wygramy na Wybrzeżu, awansujemy do dalszej fazy rozgrywek.

Grot: Danych 25, Rosińska 17, Łopińska 14, Stępińska 11, Grygiel 10, Kirsz 6, Boniecka. (grz)

W pierwszym meczu w Gdańsku ulegliśmy AZS–owi 65:74. Grot: Rosińska 22, Łopińska 15, Danych 12, Kirsz 7, Grygiel 6, Stępińska 3.

foto: Stanisława Bogacka

Najmłodsza w zespole Grota, Martyna Stępińska nie boi się odważnych wejść pod kosz

AZS AWF Warszawa – Pabiks Impact 36:41 (23:21)

Zabójcza druga połowa

Było to piętnaste ligowe zwycięstwo Pabiksu z rzędu. Po pięciu minutach studenci z Warszawy przegrywali 2:6 i wydawało się, że nasi będą kontrolować mecz. Tym bardziej, że kolejne minuty nasi szczypiorniści utwierdzali nas w tym przekonaniu, trafiając regularnie do bramki miejscowych. Po kwadransie Mateusz Jurgilewicz trafił na 7:14. Jednak między 18. a 26. minutą pabianiczanie stracili aż osiem goli, rzucając tylko jednego (Jakub Kaźmierczak). Było 19:17 dla AZS. Nie pomógł nam delikatny zryw, gdy Kaźmierczak i Kacper Okapa doprowadzili do remisu 19:19. AZS trafiał dalej i wygrał pierwszą połowę 23:21.

Po zmianie stron sygnał do ataku golem dał kapitan, Mariusz Kuśmierczyk. Jego koledzy zwarli szyki w defensywie, a w ataku grali niezwykle skutecznie – zwłaszcza Jurgilewicz. Nic dziwnego, że po dziesięciu minutach drugiej połowy AZS przegrywał już 25:30. Pabiks kontrolował wynik i nie pozwolił się już zaskoczyć, tak jak w pierwszej połowie. Co prawda, na dwie minuty przed końcem warszawianie zbliżyli się jeszcze na dwa, trzy gole (35:38), ale ich zapał ugasił Artur Urbański, który zdobył dwie bramki, a przedzielił je skutecznym karnym Kuśmierczyk.

Pabiks: Jędrzejewski, Reszczyński, Zielonka – Jurgilewicz 10, Okapa 9, Tadysiak 5, Kuśmierczyk 5, Starzec 4, Kaźmierczak 3, Kruk 2, Urbański 2, Zubert 1, Rudnicki.

Pabiks jest wiceliderem (57 pkt, gole: 698–488). 21 kwietnia zagra w Płocku z Orlenem Wisłą II. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Mateusz Jurgilewicz rzucił 10 goli dla Pabiksu

W Wielki Czwartek Pabiks Impact wygrał u siebie z SMS ZPRP Płock 34:25 (15:13). Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak, Zielonka – Urbański 7, Okapa 6, Jurgilewicz 5, Starzec 4, Tadysiak 4, Kaźmierczak 3, Kuśmierczyk 3, Zubert 1, Baranowski 1, Rudnicki, Kruk.

Włókniarz – Termy Uniejów 4:1 (2:0)

Wychłodzili Termy

W 17. kolejce Włókniarz zremisował na boisku wicelidera z Poddębic 1:1 (0:1). Gola strzelił Bartosz Bronka w 55. minucie z rzutu wolnego. Włókniarz: Marciniak – Kowalski, Czerwiński, Mazur, Jarych – Szafoni (90. Kosatka), Becht (85. Rubiak), Bronka, Rikszajd (58. Kowalczyk), Mikołajczyk (64. Sobytkowski) – Przyk (76. Maćkowiak).

Już w 1. minucie przed szansą na gola stanął Szymon Przyk, ale nie opanował piłki w polu karnym. Dziesięć minut później z lewej strony szarżował Szymon Szafoni, lecz jego uderzenie było niecelne. W kolejnej akcji Przykowi znów zabrakło „kleju" na bucie, by opanować podanie grającego niczym profesor Roberta Kowalczyka. W 18. minucie Kacper Becht sfaulował rywala 20 metrów od naszej bramki i po uderzeniu z rzutu wolnego piłka minimalnie minęła słupek naszej bramki. „Panowie, stoimy!" – krzyknął Grzegorz Gorący, zastępujący w pierwszej połowie trenera Jarosława Staniaszczyka.

Na reakcję zespołu nie trzeba było długo czekać – w 21. minucie Kowalczyk wyłożył piłkę w pole karne, Przyk skiksował, ale przy okazji wyszła mu dobra asysta do Huberta Mikołajczyka, który z bliska skierował piłkę do siatki. 1:0.

Sześć minut później było już 2:0. Mikołajczyk wpadł w pole karne z lewej strony, przełożył piłkę na prawą nogę i ładnym strzałem w dalszy róg pokonał bramkarza Term.

W 42. minucie bramkarz z Uniejowa nabił piłką atakującego go Przyka, ale piłka poleciała obok bramki. Z kolei w ostatniej akcji przed przerwą goście trafili w słupek bramki Michała Marciniaka.

Trzy minuty po zmianie stron presja Przyka na bramkarzu znów się opłaciła – golkiper gości faulował naszego napastnika w polu karnym. Sędzia podyktował „jedenastkę", którą wykorzystał Artur Sobytkowski. Było 3:0. W 51. minucie Marciniak świetnie przerzucił piłkę nad poprzeczkę po strzale głową z bliska. Goście nie schodzili jednak z naszej połowy i minutę później zmusili naszego bramkarza do kapitulacji. 3:1. Stracony gol podziałał na włókniarzy jak płachta na byka. Nasi atakowali z pasją, brakowało im skuteczności – okazje mieli Przyk, Becht, Szafoni, Mikołajczyk, Rafał Rikszajd i Sobytkowski. Uff… W 77. minucie wreszcie padł gol na 4:1 – Mikołajczyk skompletował hat–tricka, trafiając z pola karnego w dalszy róg bramki.

Włókniarz: Marciniak – Kowalski (88. Acela), Czerwiński, Mazur, Jarych (83. Smolarek) – Mikołajczyk (85. Gilski), Rubiak (46. Sobytkowski), Becht (83. Wójcik), Kowalczyk, Szafoni (88. Maćkowiak) – Przyk (64. Rikszajd).

Włókniarz jest 5. (38 pkt, gole: 48–24). W sobotę gra w Zgierzu z Włókniarzem. (grz)

foto: Elżbieta Tomes

Hat–trick Huberta Mikołajczyka zapewnił wygraną Włókniarzowi

eprasa.pl 826a58ca20

PTC (kobiety) – MOSiR Lubartów 0:3 (0:1)

Porażka, która boli

Przez 70 minut pabianiczanki grały w osłabieniu.

– Sędzina zepsuła mecz – nie owija w bawełnę Wiesław Siębor, trener PTC. – Pokazała niesłuszną czerwoną kartkę Karolinie Karpińskiej w 20. minucie meczu.

Grającym w dziesiątkę „Perełkom" nie można było odmówić ambicji, ale gole strzelały przyjezdne. W 31. minucie trafiły do siatki po zagraniu długiej piłki na Katarzynę Lipowską, która posłała piłkę do siatki. Ta sama zawodniczka trzy minuty po przerwie po raz drugi pokonała Danutę Paturaj. Na 0:3 w doliczonym czasie gry strzeliła Angelika Krasuska.

W 70. minucie Paturaj obroniła rzut karny. Najgroźniej pod bramką gości zrobiło się po rzucie wolnym Patrycji Lipińskiej, ale gol dla „Perełek" nie padł.

– Ciężko gra się z rywalem, który broni się dziewiątką zawodniczek – podsumowuje trener Siębor.

PTC: Paturaj – Kociołek, Lipińska, Sobczak (Dutkiewicz), Karpińska – Rosiak (Brandt), Kowalska (Gała), Stecka, Bąbel (Stempel), Suskiewicz – Pach (Walczak).

PTC jest 11. (11 pkt, gole: 8–24). W niedzielę gra w Biedrzychowicach z Rolnikiem. (grz)

***

Grające w Centralnej Lidze Juniorek u–16 podopieczne Tomasza Stolarczyka dzielnie stawiały czoła ekipie UKKS Katowice. Do przerwy było 0:0, po zmianie stron różnicę na boisku zrobiła reprezentantka Polski, która weszła na murawę w ekipie gości. Ostatecznie PTC przegrało 0:3, ale nasze zawodniczki zasłużyły na słowa uznania za walkę i determinację. PTC: Janas – Robakowska, Osińska, Wójcik, Shugai, Karbownik, Adamczyk, Raczyńska, Przybylska, Heinrich, Komar, Pawełczyk, Baranowska, Bartnicka, Nowakowska, Zdon.

Włókniarz Konstantynów – PTC 4:1 (0:1)

Coś nie do opisania

Ponieważ oba zespoły w tej kolejce pauzowały, postanowiły rozegrać awansem mecz z 18. serii spotkań.

– To jest coś nie do opisania – mówi załamany trener PTC, Zdzisław Leszczyński. – Gdybyśmy po pierwszej połowie prowadzili różnicą trzech goli, gospodarze nie mogliby mieć pretensji.

Pabianiczanie wykorzystali tylko jedną z kilku stuprocentowych sytuacji, jakie sobie wypracowali. Gola w 18. minucie strzelił Patryk Konieczny, który dodatkowo nie wykorzystał dwóch znakomitych okazji. Jedną „setkę" zmarnował Łukasz Bąkowski.

Po zmianie stron wszystko odmieniło się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Wszystko za sprawą Dawida Ruli. Pomocnik PTC wyraźnie się zagrzał i poczęstował sędziego taką „wiązanką", że zawstydził najstarszego szewca w Konstantynowie. Arbitrowi nie przypadła do gustu językowa kreatywność Ruli i z czerwoną kartką odesłał go do szatni.

– Tyle razy rozmawiamy w szatni, żeby nie dyskutować z arbitrami, a tutaj Dawid wycina taki numer… Ręce opadają – mówi Leszczyński.

Gospodarze wyrównali na 1:1 po golu byłego skrzydłowego Włókniarza, Krystiana Olińskiego. „Fioletowi" ruszyli do przodu i należał im się rzut karny. Ale sędzia nie zagwizdał. Artur Uznański jeszcze trzykrotnie wyciągał piłkę z siatki – po golach Olińskiego (79. minuta), Bartosza Gosika (85.) i Damiana Skrzeczkowskiego (90+2.).

PTC: Uznański – Szumigaj, Kaczmarek, Drewniak, Bąkowski (79. Malinowski) – Kaliszuk, Rula, Hiler, Sikorski (66. Kamiński), Konieczny – Bączał (46. Sobczak).

PTC jest 6. (28–30). W sobotę o godz. 17.00 gra u siebie z Orłem Kazimierz. (grz)

Victoria Rąbień – Iskra Dobroń 1:1 (0:0)

Obijali słupki i poprzeczkę

Już w 1. minucie Patryk Stachowski zamiast do bramki huknął w słupek. Potem znów Stachowski wyskoczył najwyżej w polu karnym, ale po jego główce piłka spadła na poprzeczkę. Po kwadransie zaatakowali gospodarze. Ich napastnik nie trafił na wślizgu do pustej bramki, a potem nowego bramkarza dobronian, Kamila Gumolę (wypożyczony z Jagiellonii Tuszyn) uratował słupek. W 30. minucie Dawid Kacprzyk wybił piłkę głową z linii bramkowej.

Po przerwie oba zespoły nadal dążyły do zdobycia bramki. Bliższa była Iskra – Nikodem Nowakowski trafił w poprzeczkę, a po strzale Jana Piotrowskiego piłka obiła się od słupka. Dobronianie dopięli swego w 65. minucie, gdy Marek Dąbrowski przytomnym uderzeniem głową przelobował bramkarza gospodarzy.

– Niestety, nasza radość z prowadzenia nie trwała długo. Przysnęliśmy po rzucie wolnym podyktowanym za faul Maksyma Sokolovskiego. Piłka po strzale trafiła w słupek, nie zdążyliśmy za piłkarzem gospodarzy, który pospieszył z dobitką i doprowadził do wyrównania – mówi Michał Adamkiewicz, szkoleniowiec Iskry. – Mieliśmy jeszcze okazje, bo strzelali Nowakowski i Przemysław Kołakowski, ale skuteczność nie była tego dnia naszą najmocniejszą stroną.

Iskra: Gumola – Dawid Kacprzyk, Cichacki, Sowiński (Kutrzepa), M. Kacprzyk (Kaczmarek) – Sokolovskyi, Kasztelan, Piotrowski, Stachowski (Nowakowski) – Dąbrowski (Dobroszek), Kołakowski.

Iskra jest 11. (18 pkt, gole: 28–50). W sobotę o godz. 15.30 gra u siebie z LKS Różyca. (grz)

W 17. kolejce Iskra przegrała u siebie ze Stalą Głowno 1:3 (1:2), choć prowadziła 1:0 po golu Radosława Jurkowskiego w 14. minucie. Iskra: Kowalczyk – Dawid Kacprzyk (56. Pilarz), Sowiński, Cichacki, Kaczmarek (86. M. Kacprzyk) – Stachowski, Kasztelan, Jurkowski (78. Sokolovskyi), Piotrowski (55. Nowakowski) – Dąbrowski, Kołakowski.

GKS Ksawerów – AKS SMS II Łódź 3:4 (3:4)

Lider w odwrocie

– Jak żyję, nie pamiętam takiej pierwszej połowy meczu – mówi Ryszard Papuga, kierownik GKS Ksawerów. – Padło w niej aż siedem goli, w tym pięć w ciągu ostatnich dziewięciu minut.

W trzecim kolejnym meczu rundy wiosennej GKS stracił cztery bramki. W 11. minucie przyjezdnym pomógł sędzia, dyktując karnego „z kapelusza". Rozjemca uznał, że Adrian Olejnik kopnął napastnika z Łodzi, choć trafił w piłkę i nie trafił w nogę przewracającego się rywala. Nawet arbiter liniowy krzyczał, że karnego nie ma. Sędzia główny pokazał jednak na „wapno" i goście skorzystali z prezentu – 0:1. 120 sekund później było 0:2. Goście dostali kolejną „jedenastkę", tym razem słuszną, bo w polu karnym przewinił jeden z graczy GKS. W 35. minucie Olejnik znów wyciągał piłkę z siatki. Było 0:3.

Trochę nadziei w serca kibiców wlał w 37. minucie Łukasz Pierzyński, wykorzystując zamieszanie pod bramką łodzian. Było 1:3, ale po chwili goście skontrowali i… zrobiło się 1:4. W 41. minucie na 2:4 trafił Piotr Szynka, a na minutę przed przerwą Rafał Cukierski. To pierwsza porażka GKS w tym sezonie, która zakończyła passę 17 meczów bez porażki.

GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Kaźmierczak, Ziółkowski, Madejski – Papuga, Pierzyński (Darnowski), Papież, Szynka (Kucharski), Cukierski (Bogdan) – Drzazga.

GKS jest liderem (45 pkt, gole: 70–20). W sobotę hit wiosny – mecz z wiceliderem Nerem w Poddębicach. (grz)

W 17. kolejce GKS zremisował w Karsznicach z Olimpią 4:4, mimo że prowadził do przerwy… 4:0. Gole strzelali: Michał Bogdan, Michał Papież, Kacper Drzazga i Michał Madejski (z karnego). GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Kaźmierczak, Ziółkowski, Madejski – Smolarek (55. Mąkosza), Papież, Pierzyński, Bogdan (55. Cukierski), Papuga (77. Kucharski) – Drzazga.

LKS Różyca – Orzeł Piątkowisko 4:2 (2:1)

Waleczny beniaminek

foto: Stanisława Bogacka

Amado Morou to jeden z najbardziej doświadczonych graczy Orła

Skazywany na pożarcie ostatni zespół w tabeli, czyli beniaminek z Piątkowiska, zagrał dobry mecz.

– Jestem zadowolony po tym, co zaprezentowała moja drużyna – mówi Michał Żądło, trener Orła. – Widoczny jest progres, jaki zrobiliśmy, mimo porażki w Różycy. Cierpliwie dążymy do zdobycia pierwszego wiosennego punktu i pierwszego zwycięstwa w sezonie.

W Różycy bramki dla ekipy Żądły strzelali Kamil Czekalski (na 2:1) oraz Mateusz Kociołek (na 4:2). To siedemnasta porażka Orła w tym sezonie.

Orzeł: Bogdan (Gienerowicz) – Karpiński, Gertner, Pułanecki, Lewkowski – Bielawski, Morou (Furmański), Mrzygłód (Kukiela), Maciaszek (Jaros) – Czekalski, Szczepański (Kociołek).

Orzeł jest ostatni (1 pkt, gole: 13–93). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Rosą Rosanów. (grz)

W 17. kolejce Orzeł uległ na własnym boisku Victorii Rąbień 1:3 (0:2). Gola z rzutu karnego strzelił Gabriel Poreda w 61. minucie. Orzeł: Bogdan – Karpiński, Gertner, Kwiatek (46. Pułanecki), Poreda (83. Furmański) – Mrzygłód (60. Morou), Frączak (46. Jaros), Bielawski, Szczepański, Kociołek (67. Maciaszek) – Lewkowski (62. Stefański, 89. Krawczyk).

eprasa.pl 826a58ca20

Pabianice ZWiK PABIANICE

ŚWIATOWY

DZIEŃ WODY 2024

13 kwietnia
(sobota) 10:00 - 15:00

PLAN IMPREZY

8:00 Zapisy na Rajd Rowerowy
9:00 Start Rajdu
10:00 Rozpoczęcie obchodów Światowego Dnia Wody 2024
12:00 Oficjalne otwarcie Obchodów Światowego Dnia Wody 2024
15:00 Zakończenie imprezy

ATRAKCJE

- Darmowy Poczęstunek
- Rodzinny tor przeszkód
- Strzelnica laserowa
- Malowanie z KRUKiem
- Animacje dla dzieci
- Konkurencje sportowe
- Wystawa wozów specjalistycznych

darmowa linia autobusowa w czasie trwania imprezy

NA SCENIE

ZESPÓŁ UNISONO • RADOSNE ŚPIEWANIE JUMPSTYLE
STREFA RUCHU • KONKURSY Z NAGRODAMI
WOKALIŚCI Z MOK PABIANICE

Stacja Uzdatniania Wody

"Zagajnikowa" przy ul. 15 Pułku Piechoty "Wilków" 12

PATRONI HONOROWI: Pabianice
PATRONI MEDIALNI: Życie Pabianic, PROMOK
PARTNERZY: PCM Pabianickie Centrum Medyczne, Hufiec ZHP Pabianice, strefaruchu, CENTRUM SENIORA, WTZ, kruk
SPONSORZY: hawle, METERING, JUMI, RAI, hydrex, CLEANSYSTEM, ALPINA, IF INVEST, tkalnia

eprasa.pl 826a58ca20